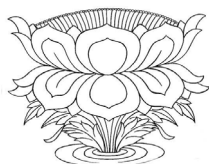


# SUTRA DAWNYCH ŚLUBOWAŃ BODHISATTWY KSITIGARBHY

NA JĘZYK POLSKI PRZEŁOŻYŁ HENRYK SMAGACZ



WYDAWCY SERDECZNIE DZIEKUJĄ MISTRZOWI HSUAN HUA  
TEKST DOSTĘPNY W SERWISIE MAHAJANA.NET



## SPIS TREŚCI:

DUCHOWE PENETRACJE W PAŁACU NIEBA TRAJASTRIMSIA	6
ZGROMADZENIE POMNOŻONYCH CIAŁ	14
ROZWAŻANIE UWARUNKOWAŃ KARMICZNYCH U ŻYJĄCYCH ISTOT	17
KARMICZNA ODPŁATA ŻYJĄCYCH ISTOT	21
NAZWY PIEKIEŁ	28
POCHWAŁY TEGO, KTÓRY TAK PRZYSZEDŁ	31
KORZYŚCI DLA ŻYWYCH I UMARŁYCH	38
POCHWAŁY ZASTĘPÓW KRÓLA JAMY	42
IMIONA BUDDÓW	49
UWARUNKOWANIA I PORÓWNANIE ZASŁUG PŁYNĄCYCH Z DAWANIA	52
OCHRONA DHARMY PRZEZ DUCHA ZIEMI	55
POŻYTKI PŁYNĄCE Z ZOBACZENIA I USŁYSZENIA	57
POWIERZENIE LUDZI I BOGÓW	60

BODHISATTVA KSITIGARBHA



*Namo Bodhisattwa Skarbiec Ziemi  
Namo Ti Tsang Wang- Pu Sa  
Namo Bodhisattwa Ksitigarbha*

*Mądrością i elokwencją,  
których pojąć nie można  
Objawia wielkie duchowe moce  
by wybawiać z piekieł;  
Żyjące stworzenia ciemności  
wszystkie otrzymują jego światło.  
Niezmierna i nieskończona  
jest moc jego ślubowań.*



## DUCHOWE PENETRACJE W PAŁACU NIEBA TRAJASTRIMSIA

**T**AK SŁYSZAŁEM; pewnego razu Budda przebywał w Niebie Trajastrimsia głosząc Dharmę dla matki. W tym czasie zebrała się nieopisana liczba Buddów i wielkich Bodhisattwów Mahasattwów z nieograniczonych światów z dziesięciu kierunków. Przybyli, by słać zdolność Buddy Siakjamuniego do manifestowania mocy nieopisywalnie wielkiej mądrości i duchowych penetracji w Złym Świecie Pięciu Zmąceń, a także jego zdolność prowadzenia i opanowywania upartych żyjących istot tak, aby mogły poznać dharmy cierpienia i szczęśliwości. Każdy z nich wysłał asystentów, by powitali Czczonego Przez Świat. Wówczas Ten, Który Tak Przyszedł uśmiechnął się i wyemanował setki tysięcy milionów wielkich obłoków światła, takich jak: Obłok Światła Wielkiej Doskonałej Pełni, Obłok Światła Wielkiego Współczucia, Obłok Światła Wielkiej Mądrości, Obłok Światła Wielkiej Pradźni, Obłok Światła Wielkiego Samadhi, Obłok Światła Wielkiej Pomyślności, Obłok Światła Wielkiego Błogosławieństwa, Obłok Światła Wielkiej Zasługi, Obłok Światła Wielkiego Schronienia i Obłok Światła Wielkiej Chwały. Gdy wyemanował jeszcze bardziej nieopisywalne obłoki światła, wydał także bardzo wiele cudownie subtelnych dźwięków takich jak dźwięk Danaparamita, dźwięk Silaparamita, dźwięk Kszantiparamita, dźwięk Wirjaparamita, dźwięk Dhjanaparamita i dźwięk Pradźniaparamita. Dźwięk Wielkiego Współczucia, Dźwięk Radosnego Dawania, Dźwięk Wyzwolenia, Dźwięk Nie-Wpływow, Dźwięk Mądrości, Dźwięk Wielkiej Mądrości, Dźwięk Ryku Lwa, Dźwięk Wielkiego Ryku Lwa, Dźwięk Chmur Burzowych, Dźwięk Wielkich Chmur Burzowych. Gdy rozległy się tak nieopisane dźwięki,

bogowie, smoki, zjawy i duchy ze świata Saha oraz z innych sfer zebrały się w Pałacu Nieba Trajastirmsia. Przybyły one z Nieba Czterech Królów, Nieba Trajastirmsia, Nieba Sujama, Nieba Tuszita, Nieba Przekształcenia Błogości i z Nieba Przyjemności Uzyskiwanej z Przekształcenia Błogości Innych. Nieba Zastępów Brahmy, Nieba Ministrów Brahmy, Nieba Wielkiego Pana Brahmy, Nieba Mniejszego Światła, Nieba Bezgranicznego Światła, Nieba Światła Dźwięku, Nieba Mniejszej Czystości, Nieba Bezgranicznej Czystości, Nieba Powszechnej Czystości. Nieba Narodzin Błogosławieństw, Nieba Miłości Błogosławieństw, Nieba Obfitego Owocu, Nieba Bez Myśli, Nieba Bez Cierpienia, Nieba Bez Ciepła, Nieba Ładnych Widoków, Nieba Dobrej Manifestacji, Nieba Ostatecznej Formy, Nieba Maheśwary i tak dalej aż po Niebo Miejsca Ani Myśli Ani Nie Myśli. Bogowie, smoki, zjawy i duchy zebrały się razem. Ponadto duchy morza, duchy rzek, duchy strumieni, duchy drzew, duchy gór, duchy ziemi, duchy potoków i moczarów, duchy nasion i kielków, duchy dnia, nocy i przestrzeni, duchy nieba, duchy pożywienia i napojów, duchy traw i lasów oraz wszelkie inne duchy z Saha i z innych światów, wszystkie się zebrały razem. Oprócz tego zebrali się wszyscy wielcy królowie-duchy z Saha i z innych światów. Byli to: Król-Duch Złe Spojrzenie, Król-Duch Żywiący się Krwią, Król-Duch Żywiący się Esencją i Energią, Król-Duch Zjadający Łono i Płód, Król-Duch Rozsiewający Choroby, Król-Duch Zbierający Truciznę, Król-Duch Życzliwy, Król-Duch Błogosławieństw i Zysku, Król-Duch Wielka Miłość i Szacunek oraz inni. Wówczas Budda Siakjamuni powiedział do Bodhisattwy Mandziusriego, syna Króla Dharmy, Gdy widzisz tutaj tych Buddów, Bodhisattwów, bogów, smoki, zjawy i duchy z tego i z innych światów, którzy teraz zgromadzili się w Niebie Trajastirmsia, czy wiesz ilu ich jest? Mandziusri powiedział do Buddy, Czczony Przez Świat, nawet gdybym miał przez tysiąc eonów mierzyć i liczyć przy pomocy swoich duchowych penetracji, nie byłbym w stanie

przeliczyć ich. Budda rzekł do Mandziuśriego, Tak jak postrzegam okiem Buddy, ich liczby nie można ogarnąć. Poprzez wiele eonów wszystkie te istoty były przeprowadzane, są przeprowadzane, będą przeprowadzane, były doprowadzone do spełnienia, są doprowadzane do spełnienia, lub będą doprowadzone do spełnienia przez Bodhisattwę Ksitigarbhę. Mandziuśri powiedział do Buddy: Czczony przez Świat, przez wiele eonów pielęgnowałem dobre korzenie i potwierdziłem działającą bez przeszkód mądrość. Kiedy słyszę to, co mówi Budda, natychmiast przyjmuję to z wiarą. Słuchający Dźwięku małego osiągnięcia, bogowie, smoki i reszta Ośmiorakiej Grupy, jak również inne przysze żyjące istoty mogą usłyszeć szczerze i prawdziwe słowa Tego, Który Tak Przyszedł, ale z całą pewnością będą żywili wątpliwości. Mogą przyjąć naukę z najwyższym szacunkiem, ale nie będą w stanie powstrzymać się od oczerniania jej. Czczony przez Świat, zechciej omówić postępowanie Bodhisattwy Ksitigarbhy, kiedy przebywał na poziomie przyczynowym i opowiedz o ślubowaniach, które pozwoliły mu na wypełnienie tak niepojętego zadania. Budda powiedział do Mandziuśriego: Używając analogii można powiedzieć, że jest to tak, jakby wszystkie trawy drzewa, lasy, konopie, bambusy, trzciny, góry, skały i pyłki kurzu w systemie świata złożonym z miliona światów zostały policzone i każde z nich zamienione w Ganges, a w każdym takim Gangesie każde ziarnko piasku stało się światem, a w każdym świecie każdy pyłek kurzu byłby eonem, a w każdym z tych eonów wszystkie nagromadzone pyłki kurzu znów miałyby się stać eonami. Pomnóż tę sumę czasu jeszcze przez tysiąc, a będziesz wiedział, jak długo Bodhisattwa Ksitigarbha przebywał na Dziesiątym Poziomie. Jednak o wiele dłużej przebywał na poziomach Słuchającego Dźwięku i Pratekabuddy. Mandziuśri, budzącej grozę postawy i ślubowania tego Bodhisattwy nie można ogarnąć myślą. Jeśli szlachetny mężczyzna lub szlachetna kobieta usłyszą w przyszłości imię tego Bodhisattwy, będą wychwalać go, szanować

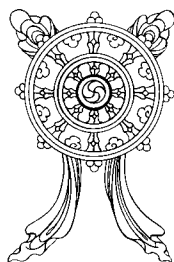
i czić, składać mu ofiary, jeśli będą rysować, rzeźbić w drewnie lub w kamieniu czy też odlewać, ciosać lub pokrywać laką jego wizerunek, sto razy urodzą się w Niebie Trzydziestu Trzech i nigdy więcej nie zblądzą na Złe Ścieżki. Mandziuśri, niewypowiedzianie wiele eonów temu, w czasach Buddy zwanego Bieg Lwa Ukończony w Dziesięciu Tysiącach Praktyk, Ten, Który Tak Przyszedł, Bodhisattwa Ksitigarbha był synem starszego. Ujrawszy tego Buddę, ozdobionego tysiącem błogosławieństw, syn starszego zapytał, jakie praktyki i jakie ślubowania umożliwiły mu osiągnięcie takiego wyglądu, Ten, Który Tak Przyszedł powiedział, Jeżeli pragniesz w ciągu długich eonów doprowadzić ciało do takiej doskonałości, musisz wyzwalać żyjące istoty, które doznają cierpień. Mandziuśri, syn starszego złożył wówczas takie ślubowanie: Poprzez niezmiernie wiele eonów, aż po same krańce przyszłości, będę stosował wiele zręcznych środków dla pożytku cierpiących i występnych istot na Sześciu Ścieżkach. Kiedy wszystkie zostaną wyzwolone, wtedy ja sam wypełnię Drogę Buddy. Od czasu, gdy złożył to ślubowanie w obecności owego Buddy, aż do dnia dzisiejszego minęło niewypowiedzianie wiele setek tysięcy najut eonów, a on ciągle jest Bodhisattwą. Ponadto, niewyobrażalne asamkjeje kalp temu żył Budda o imieniu Kwiat Oświecenia Samadhi, Samowystarczalny Król, Ten, Który Tak Przyszedł. Czas życia tego Buddy wynosił czterysta tysięcy milionów asamkjeje kalp. W Wieku Pozoru Dharmy żyła braminka, która zgromadziła wiele zasług z poprzednich żywotów i którą wszyscy szanowali. Gdy szła, stała, siedziała i kładła się, była otoczona i ochraniana przez bogów. Jednakże jej matka utrzymywała niewłaściwą wiarę i często lekceważyła Potrójny Klejnot. Ta mądra kobieta obmyśliła wiele zręcznych sposobów, aby nakłonić matkę do przyjęcia właściwych poglądów, jednakże matka nie w pełni jej wierzyła. Wkrótce jej życie dobiegło kresu a jej duch wpadł do bezustannego piekła. Wiedząc, iż matka, kiedy była na świecie, nie wierzyła w przyczynę i skutek, braminka

zrozumiała, że zgodnie ze swoją karmą, matka odrodzi się w stanie niedoli. Zatem sprzedała rodzinny dom, nabyła kadzidła, kwiaty oraz inne rzeczy i złożyła wielką ofiarę w świątyni tego Buddy. Ujrzawszy w świątyni budzący grozę i majestatyczny wizerunek Tego, Który Tak Przyszedł, Kwiatu Oświecenia Samadhi Samowystarczalnego Króla, braminka nabrała dwakroć większego szacunku. Kiedy patrzyła na godny czci wizerunek, myślała, Buddów nazywa się także Wielce Oświeconymi Wypełnionymi Wszelką Mądrością. Gdyby Budda był na świecie, a ja mogłabym zapytać go, na pewno wiedziałby, dokąd udała się moja matka po śmierci. Zwiesiwszy głowę długo płakała, a potem utkwiała wzrok w Tym, Który Tak Przyszedł. Nagle w przestrzeni rozległ się głos mówiący, Płacząca święta kobieto, nie bądź tak zasmucona. Pokażę ci, dokąd poszła twoja matka. Braminka złożyła dłonie ku przestrzeni i powiedziała, Jakie bóstwo pociesza mnie w smutku? Od dnia kiedy utraciłam matkę, myślę o niej dzień i noc, ale nie mam dokąd pójść, by zapytać w jakiej sferze się odrodziła. Ponownie zabrzmiał głos z przestrzeni i rzekł do świętej kobiety, Jestem tym, którego widzisz i czcisz, dawnym Kwiatem Oświecenia Samadhi Samowystarczalnym Królem, Tym, Który Tak Przyszedł. Ponieważ widziałem, że twój szacunek dla matki jest dwukrotnie większy niż u zwykłych żyjących istot, ukażę ci teraz miejsce jej odrodzenia. Usłyszawszy ten głos braminka nagle wyskoczyła w górę i upadła, łamiąc sobie wszystkie kończyny. Ci, którzy byli w pobliżu, podnieśli ją, a kiedy po chwili została przywrócona do przytomności, powiedziała w przestrzeń, Proszę, miej litość nade mną i powiedz mi szybko, w jakiej sferze jest moja matka; moja śmierć jest już niedaleko. Ten, Który Tak Przyszedł, Kwiat Oświecenia Samadhi Samowystarczalny Król przemówił do pobożnej kobiety Kiedy skończysz składać ofiary, wróć prędko do domu. Usiądź prosto myśląc o moim imieniu, a na pewno poznasz miejsce odrodzenia matki. Gdy skończyła oddawać cześć Buddzie, wróciła do domu, gdzie, pamię-

tając o matce, usiadła prosto przypominając sobie Tego, Który Tak Przyszedł, Kwiat Oświecenia Samadhi Samowystarczalnego Króla. Gdy upłynął dzień a potem noc nagle ujrzała siebie nad brzegiem morza, którego wody wrzały i kipiały. Wiele straszliwych bestii o żelaznych cielskach fruwało na wszystkie strony ponad morzem. Ujrzała setki tysięcy milionów mężczyzn i kobiet wynurzających się i tonących w wodzie, których te bestie szarpały i pożerały. Ujrzała również jaksze z których, każdy miał inną postać. Niektóre były wielorękie, inne wieloogie, inne wielonogie, inne wielogłowe. Ostre, podobne mieczom zęby sterczały im z ust i poganiali grzeszników ku bestiom. Niektóre jaksze chwyciły grzeszników i skręcały im głowy i stopy razem w miriad przerażających kształtów, na które nikt nie odważyłby się spojrzeć. W tym czasie, dzięki mocy pochodzącej z przywoływania Buddy, braminka była spokojna i nie czuła strachu. Król duch o imieniu Pozbawiony Trucizny pokłonił się i podszedł powitać świętą kobietę. Powiedział, Wspaniale, o Bodhisattwo. Dlaczego przybyłaś tutaj? Braminka zapytała króla ducha, A co to za miejsce? Pozbawiony Trucizny odpowiedział, To jest pierwsze morze po zachodniej stronie Góry Wielkiego Żelaznego Pierścienia. Święta kobieta powiedziała, Słyszałam, że piekło znajduje się wewnątrz Żelaznego Pierścienia. Czy tak jest w istocie? Pozbawiony Trucizny odpowiedział, Rzeczywiście, piekło jest tutaj. Święta kobieta zapytała, W jaki sposób doszłam do tych piekieł? Pozbawiony Trucizny odpowiedział, Nikt nie dostanie się tutaj, dopóki nie posiadzie albo budzącej grozę postawy, albo odpowiedniej karmy. Święta kobieta zapytała, Dlaczego woda kipi, dlaczego tyłu tu przestępców złych bestii? Pozbawiony Trucizny odpowiedział, To są niedawno zmarłe istoty z Dżambudwipy, które dopuściły się złych czynów i które przez pierwszych czterdzieści dziewięć dni od czasu swej śmierci nie miały wybawców, którzy w ich imieniu wypełniliby przynoszące zasługę czyny i wybawiliby je z opresji. Ponadto, za życia nie wytworzyły żadnych

dobrych przyczyn. Zgodnie z ich własnymi czynami pojawiają się piekła i najpierw muszą zgłębić to morze. Dziesięć tysięcy jodżan na wschód od tego morza jest inne morze, w którym cierpi się dwa razy bardziej niż w tym. Dalej na wschód jest jeszcze inne morze, gdzie cierpienia są jeszcze dwa razy większe. Połączone złe przyczyny Trzech Pojazdów Karmy wywołują to co jest zwane morzem karmy. To jest właśnie to miejsce. Święta kobieta ponownie zapytała króla ducha Pozbawionego Trucizny, Gdzie jest piekło? Pozbawiony Trucizny odpowiedział, We wnętrzu trzech mórz znajdują się setki tysięcy wielkich piekieł, a każde z nich jest inne. Osiemnaście z nich znanych jest jako wielkie piekła. Dalej jest pięćset piekieł nieograniczonych okrutnych cierpień, a jeszcze dalej jest ponad sto tysięcy piekieł z bezgranicznymi cierpieniami. Święta kobieta ponownie odezwała się do króla ducha, Moja matka zmarła niedawno, a ja nie wiem jaką ścieżką podążyła jej dusza. Król duch zapytał, Kiedy matka Bodhisattwą żyła, jakie miała nawyki? Święta kobieta odpowiedziała, Moja matka miała niewłaściwe poglądy i wyśmiewała oraz oczerniała Potrójny Klejnot. Nawet jeśli od czasu do czasu wierzyła, trwało to krótko i ponownie zmieniano się w lekceważenie. Chociaż nie żyje zaledwie od kilku dni, to nie znam miejsca jej odrodzenia. Pozbawiony Trucizny zapytał, Jakie było imię i klan matki Bodhisattwy? Święta kobieta odpowiedziała, Moi rodzice byli braminaми. Ojciec nazywał się Siłą Sudarshan, a matka Jueh Ti Li. Pozbawiony Trucizny z szacunkiem złożył dłonie i powiedział do Bodhisattwy: Proszę, o Święta, powróć do swego poprzedniego miejsca pobytu. Nie bądź zmartwiona, ani smutna, gdyż ta występna kobieta Jueh Ta Li trzy dni temu odrodziła się w niebie. Mówi się, że została oswobodzona przez kochające dziecko, które złożyło ofiary i kultywowało zasługę w jej imieniu w świątyni Kwiatu Oświecenia Samadhi Samowystarczalnego Króla, Tego, Który Tak Przyszedł. Nie tylko matka Bodhisattwy uzyskała wyzwolenie z piekła, ale skutkiem tej wielkiej za-

sługi inni winowajcy zasługujący na nieprzerwaną odpłatę również osiągnęli błogostan i odrodzili się. Kiedy król duch skończył mówić, wycofał się, cały czas trzymając złożone z szacunkiem dłonie. Braminka szybko powróciła, jakby obudziła się ze snu i rozumiejąc co się stało, złożyła w świątyni wielkie ślubowanie przed wizerunkiem Kwiatu Oświecenia Samadhi Samowystarczalnego Króla, Tego, Który Tak Przyszedł, mówiąc: Ślubuję używać wielu zręcznych metod w odpowiedzi tym wszystkim żyjącym istotom, które cierpią za przewinienia. Aż do końca przyszłych eonów będę prowadzić te istoty do wyzwolenia. Budda, powiedział do Mandziusrego: Król duch Pozbawiony Trucizny jest obecnym tu Bodhisattwą Bogatym Przywódcą. Braminka jest teraz Bodhisattwą Ksitigarbhą.



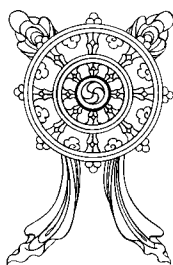
## ZGROMADZENIE POMNOŻONYCH CIAŁ

**W**ÓWCZAS POMNOŻONE CIAŁA Bodhisattwy Ksitigarbhy zebrały się w pałacu Nieba Trajastirmsia, przybywszy ze stu tysięcy dziesiątek tysięcy milionów niewyobrażalnych, niewypowiedzianych, niezmiernych i niewysłowionych ilości asamkjej światów, ze wszystkich miejsc, gdzie są piekła. Dzięki duchowej mocy Tego, Który Tak Przyszedł każde z nich przybyło ze swych stron wraz z tysiącami dziesięciu tysięcy najut tych, którzy uzyskali wyzwolenie ze ścieżek karmy. Wszyscy zjawili się niosąc kadzidła i kwiaty jako ofiary dla Buddy. Dzięki naukom Bodhisattwy Ksitigarbhy wszyscy, którzy przybyli, znajdowali się w niepowracalnym stanie z Anuttarsamjaksambodhi, mimo że wiele kalp temu błędzili poprzez narodziny i śmierć, przechodząc przez cierpienia na Sześciu Ścieżkach bez jednej chwili wytchnienia. Dzięki ogromnemu współczuciu i głębokim ślubowaniu Bodhisattwy Ksitigarbhy każdy z nich jednak poświadczył owoce. Kiedy przybyli do Nieba Trajastirmsia mocno biły im serca, wpatrywali się w Tego, Który Tak Przyszedł nie spuszczać z niego oczu ani na chwilę. Wówczas Czczony Przez Świat wyciągnął swoje złote ramię i potarł ciemiona wszystkich pomnożonych ciał Bodhisattwy Ksitigarbhy z setek tysięcy dziesiątków tysięcy milionów niewyobrażalnych, niewypowiedzianych, niezmiernych, niewysłowionych, nieograniczonych asamkjej światów i powiedział:

Nauczam i przemieniam uparte istoty, żyjące w złych światach Pięciu Zmąceń i sprawiam, że ich umysły stają się ukierunkowane i podporządkowane, że wyrzekają się niewłaściwego i powracają do właściwego. Jednak jeden lub dwóch na dziesięciu zachowuje złe nawyki, więc ja także dzielę się na setki tysięcy milionów ciał, aby dla ich dobra zastosować ogromną ilość zręcz-

nych środków. Są tacy, o głębokich korzeniach, którzy słuchają, a później z wiarą przyjmują; Są inni, którzy doprowadzili do dojrzałości dobrą odpłatę i którzy byli energicznie nakłaniani, by dążyć do spełnienia. Jednak inni są ciemni i tępi i długo muszą być nauczani oraz przekształceni, aby to spowodowało ich nawrócenie, podczas gdy jeszcze inni, których karma jest ciężka, nie zwracają w ogóle na to uwagi. Pomnożone ciała przeprowadzają i uwalniają wszystkie tego rodzaju żyjące istoty, poprzez ukazywanie się jako ciała mężczyzn, kobiet, bogów, smoków, duchów lub zjaw. Mogą one objawić się jako góry, lasy, strumienie, źródła i rzeki, jako jeziora, fontanny lub studnie, po to, by przynosić ludziom pożytek. To wszystko może wyzwalać istoty. Ciała boskich cesarzy, królów Brahmów, obracających kołami królów, ludzi świeckich, królów rządzących państwami, premierów, wysokich urzędników państwowych, bhikszu i bhikszuń, upasaków i upasik, Słuchających Dźwięku, Arhatów, Pratyekabuddów i Bodhisattwów mogą się przejawiać po to, by nauczać i ratować istoty. To, co przejawia się, nie zawsze ukazuje się jako ciało Buddy. Budda mówił dalej: Wiecie, że ciężko pracowałem przez wiele kalp i znosiłem różnego rodzaju cierpienia, po to, aby wyzwolić i przeprowadzić te żyjące istoty, które są uparte i trudne do przekształcenia i które cierpią z powodu przewinień. Te z nich, które się nie podporządkowały, odbierają odpłatę zgodnie ze swoją karmą. Jeżeli mają popaść w stan niedoli i znosić czas wielkiego cierpienia, to powinniście pamiętać moje wielokrotne zobowiązanie, które złożyłem w Pałacu Nieba Trajastimsia: Aż do nastania Majtreji będę prowadził wszystkie żyjące istoty ze świata Saha, by osiągnęły wyzwolenie, by na zawsze porzuciły cierpienie, spotkały Buddów i otrzymały ich przepowiednie. Wówczas pomnożone ciała Bodhisattwy Ksitigarbhy ze wszystkich światów powróciły do jednej formy, która płacząc z litości powiedziała do Buddy: Przez długie eony byłem prowadzony przez Buddę, co sprawiło, że uzyskałem niepojętą duchową moc i wielką mądrość. Moje pomnożone ciała wypełniają tak wiele światów, jak wiele jest

ziarenek piasku w stu tysiącach dziesiątków tysięcy Gangesów. W każdym z tych światów przemieniam się w dziesiątki tysięcy milionów ciał, z których każde przeprowadza sto tysięcy dziesiątków tysięcy ludzi i sprawia, że wypełnieni szacunkiem powracają do Potrójnego Klejnotu, na zawsze porzucają narodziny i śmierć i osiągają szczęśliwość nirwany. Nawet jeśli ich dobre uczynki w Dharmie Buddy są tak małe jak włos, kropla, ziarnko piasku, drobina kurzu czy krztyna puchu, sprawię, że stopniowo uzyskają wyzwolenie i osiągną wielkie korzyści. Czczony Przez Świat, nie kłópcz się przyszłymi żyjącymi istotami o zły karmie. Powiedział trzy razy: Czczony Przez Świat, nie kłópcz się przyszłymi żyjącymi istotami o zły karmie. Wówczas Budda pochwalił Bodhisattwę Ksitigarbhę i powiedział: Bardzo dobrze, bardzo dobrze. Pomogę ci w tym zadaniu, które z taką ochotą podjąłeś. Kiedy po długich i odległych kalpach wypełnisz te wielkie ślubowania, wtedy natychmiast dasz świadectwo Bodhi.



## ROZWAŻANIE UWARUNKOWAŃ KARMICZNYCH U ŻYJĄCYCH ISTOT

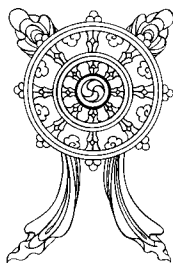
**W**ÓWCZAS MATKA BUDDY, Pani Maja, złożyła z szacunkiem dłonie i powiedziała do Bodhisattwy Ksitigarbhy, O Święty, czyny żyjących istot z Dżambudwipy różnią się. Jakie są odpowiadające tym czynom odpłaty? Ksitigarbha odpowiedział, W tysiącach dziesiątków tysięcy światów i krain, czy z piekłami, czy bez, czy z kobietami, czy bez, z Dharmą Buddy, Słuchającymi Dźwięku, Pratyeka-buddami i innymi, odpłaty piekielne są różne. Pani Maja ponownie zwróciła się do Bodhisattwy Ksitigarbhy, Chciałabym usłyszeć jedynie o złych ścieżkach, które stanowią odpłatę za przewinienia w Dżambudwipie. Bodhisattwa Ksitigarbha odparł, Święta Matko, zechciej posłuchać, objaśnię to ogólnie. Matka Buddy odpowiedziała, Mam szczerą nadzieję, że to uczynisz. Bodhisattwa Ksitigarbha powiedział do Świętej Matki, Oto nazwy odpłat za przewinienia w Dżambudwipie. Żyjące istoty, które nie mają synowskiego oddania dla rodziców, które krzywdzą ich bądź zabijają, wpadną do bezustannego piekła, gdzie przez tysiąc milionów kalp daremnie będą szukały ratunku. Żyjące istoty, które prze-lały krew Buddy, które oczerniają Potrójny Klejnot i które nie szanują i nie mają czci dla sutr, wpadną do bezustannego piekła i przez tysiące dziesiątków tysięcy milionów kalp daremnie będą szukały ratunku. Żyjące Istoty, które przywłaszczają sobie mienie zamieszkałych na stałe, które deprawują bhikszu bądź bhikszunie, współżyją seksualnie pośród Sagharamy albo też zabijają i krzywdzą tam istoty, wpadną do bezustannego piekła, gdzie przez tysiące milionów kalp daremnie będą szukały ratunku. Żyjące istoty, które udają, że są Sramanami, ale których serca nie są sercami Sramanów, które niszczą dobra zamiesz-

kujących na stałe, które wykorzystują ubranych na białą i które odwracają się od wskazań, popełniając wszelkiego rodzaju zło, wpadną do bezustannych piekieł i przez tysiące dziesiątków tysięcy milionów kalp daremnie będą szukały ratunku. Żyjące istoty, które kradną dobra i własność zamieszkujących na stałe, ich ziarno, pożywienie i napoje, ubrania lub cokolwiek, czego nie należy brać, wpadną do bezustannych piekieł, gdzie przez tysiące dziesiątków tysięcy milionów lat daremnie będą szukały ratunku. Bodhisattwa Ksitigarbha mówił do Świętej Matki: Jeżeli żyjące istoty popełnią takie przewinienia, wpadną do bezustannych piekieł i chociaż będą pragnęły położyć kres swoim mękom, to nie stanie się tak nawet na mgnienie myśli. Pani Maja zapytała, Dlaczego te piekła zwie się piekłami bezustannymi? Ksitigarbha odparł, Święta Matko, wszystkie te piekła znajdują się wewnątrz wielkiej Góry Żelaznego Pierścienia. Jest osiemnaście wielkich piekieł i pięćset mniejszych, a każde z nich ma inną nazwę. Ponadto jest jeszcze sto tysięcy piekieł o różnych nazwach. Mur okalający bezustanne piekło mierzy w obwodzie ponad osiemdziesiąt tysięcy jodżan, cały zrobiony jest z żelaza i zwieńczony nieprzerwaną masą ognia. W tym piekielnym mieście znajduje się wiele wzajemnie połączonych piekieł; ich nazwy także są różne. Jest tylko jedno piekło, które słusznie nazywa się bezustannym. Jego obwód wynosi osiemnaście tysięcy jodżan, a jego lity, żelazny mur ma tysiąc jodżan wysokości i zwieńczony jest ogniem, który bucha również w dół, tak iż łączy się z ogniem, który płonie u jego podstawy i który bucha ku górze. Żelazne węże i psy, ziejąc ogniem, biegają tam i z powrotem po szczycie muru.

Pośrodku tego piekła stoi ogromne łoże długości dziesięciu tysięcy jodżan. Kiedy ktoś otrzymuje karę, widzi swoje ciało rozciągnięte tak, że zajmuje ono całe łoże, jednakże, każdy spośród tysiąca dziesięciu tysięcy widzi na tym łożu tylko swoje ciało. Taka jest odpłata za różnorodne złe czyny. Ponadto grzesznicy przechodzą wiele mąk. Sto tysięcy jaksz i złych du-

chów o zębach niczym miecze i oczach niczym błyskawice wle-  
cze ich i szarpie łapami o mosiężnych pazurach. Prócz tego są  
tam jaksze wymachujące ogromnymi żelaznymi halabardami,  
którymi przebijają ciała grzeszników, ich usta i nosy, oraz brzuch  
i plecy. Podrzucają ich w powietrze, obracają nimi i ściągają  
z powrotem, lub umieszczają na łożu. Są też żelazne orły, które  
wydziobują grzesznikom oczy, oraz żelazne węże, które owijają  
im się wokół karków. Długie gwoździe wbija im się w stawy;  
a języki wyciąga się i orze; wnętrzności są wyjmowane, krojone  
i dzielone na dwoje. Roztopiony mosiądz leje im się do gardła,  
a ciała owija gorącym żelazem. Takie są ich karmiczne odpłaty  
przez dziesięć tysięcy śmierci i tyleż narodzin. Przechodzą mi-  
liony eonów, szukając ulgi bez żadnej nadziei. Kiedy ten świat  
zginie, grzesznik urodzi się w innym świecie, a gdy i tamten  
świat zostanie unicestwiony, przejdzie po kolei przez następne  
światy. Kiedy i te światy także upadną i zniszczą, grzesznik  
znów powróci. Na tym polega zjawisko bezustannej odpłaty  
za przewinienia. Ponadto piekło to nosi nazwę bezustannego  
z pięciu powodów. Jakże to powody? 1) Kary doświadczą się  
dzień i noc poprzez kalpy i nie ma ani chwili wytchnienia. Dla-  
tego nazywa się je bezustannym. 2) Jedna osoba wypełnia je,  
choć wypełnia je też i wielu ludzi. Dlatego nazywa się je bezu-  
stannym. 3) Narzędziami wymierzania kary są widły, maczugi,  
orły, węże, wilki i psy, które tłuką, mielą, piłują, wiercą, dłu-  
tują, tną i rąbią; wrzące płyny, żelazne sieci, żelazne liny, że-  
lazne osły i żelazne konie, które żywcem obdzierają człowieka  
ze skóry, owijają głowę w niewyprawioną skórę i wylewają go-  
rące żelazo na jego ciało; posiłki z żelaznego srotu oraz napoje  
z płynnego żelaza. Bez chwili wytchnienia poprzez wiele najut-  
kalp trwa takie cierpienie. Dlatego nazywa się je bezustannym.  
4) Mężczyzna, kobieta, barbarzyńca, stary lub młody, utytuło-  
wany lub skromny, smok lub duch, bóg lub zjawa, każdy musi  
otrzymać odpłatę za popełnione przewinienia. Dlatego nazywa  
się je bezustannym. 5) Od chwili wejścia grzesznik przecho-

dzi przez dziesięć tysięcy śmierci i tyle samo narodzin każdego dnia i nocy przez sto tysięcy kalp. Może on szukać ulgi choćby na mgnienie oka, ale nawet tak krótka przerwa nie jest tu możliwa. Dopiero, gdy karma się wyczerpie, można osiągnąć odrodzenie. Przez wzgląd na tę ciągłość nazywa się je bezustannym. Bodhisattwa Ksitigarbha powiedział do Świętej Matki, Taki jest ogólny opis bezustannego piekła. Gdybym miał omówić szczegółowo wszystkie nazwy narzędzi kary w piekłach i wszystkie cierpienia, jakich się tam doznaje, nie skończyłbym tego przez całą kalpę. Usłyszawszy to Pani Maja ze smutkiem złożyła dłonie razem, głęboko skłoniła się i wycofała.



## KARMICZNA ODPLATA ŻYJĄCYCH ISTOT

**W**ÓWCZAS BODHISATTWA KSITIGARBHA powiedział do Buddy, Czczony Przez Świat, dzięki temu, że otrzymałem budzącą grozę duchową moc Buddy, Tego, Który Tak Przyszedł, pomnażam swe ciało, wszędzie uwalniam żyjące istoty z karmicznej odplaty w setkach tysięcy milionów światów. Gdyby nie wielka współczująca moc Tego, Który Tak Przyszedł, nie byłbym w stanie dokonywać takich zmian i przekształceń. Teraz Czczony Przez Świat obdarza mnie swoim zaufaniem; do czasu przybycia Adzity będę zachęcał wszystkie żyjące istoty na Sześciu Ścieżkach, by osiągnęły wyzwolenie. Tak więc, Czczony Przez Świat, nie kłopotz się tym. Wtedy Budda powiedział do Bodhisattwy Ksitigarbhy, Żyjące istoty, które nie osiągnęły jeszcze wyzwolenia, mają niestałe natury i świadomość. Mogą postępować źle lub dobrze i zbierają odpowiednią do tego karmę. Ich dobre i złe czyny powstają w zależności od stanów, w jakich się znajdują, błakają się one po Pięciu Ścieżkach bez chwili wytchnienia. Przechodzą przez kalpy tak liczne, jak drobiny kurzu; pomieszane, ogarnięte złudzeniami, powstrzymywane i nękane trudnościami, niczym ryby płynące w dół długiego strumienia poprzez sieci. Przez długi czas mogą wyslizgiwać się z sieci, ale po chwilowym uwolnieniu się, zawsze ponownie zostają pochwycone. Właśnie z powodu takich istot rzeczywiście byłbym niespokojny. Jednakże skoro ty złożyłeś tak rozległe ślubowania i przysiągłeś przeprowadzać tych grzeszników przez wiele kalp, nie mam już powodu do zmartwienia. Na te słowa, Bodhisattwa, Mahasattwa zwany Samoistny Król Samadhi powstał pośród zgromadzenia i zwrócił się do Buddy, Czczony Przez Świat, jakie ślubowania złożył Bodhisattwa Ksitigarbha w ciągu tych wielu kalp, że teraz od Czczonego Przez Świat

otrzymuje specjalną pochwałę. Proszę, Czczony Przez Świat, zechciej o tym powiedzieć. Czczony Przez Świat rzekł do Samoistnego Króla Samadhi, Słuchaj uważnie i rozważ to dobrze. Teraz objaśnię ci całą tę sprawę. Niegdyś nieograniczone asamkjeje najut kalp temu, był Budda imieniem Osiągnięta Cała Wiedza, Ten, Który Tak Przyszedł, Godny Ofiar, Ten, Który Posiadł Właściwe I Równe Oświecenie, Doskonały W Jasności I Prowadzeniu Się, Ten Który Całkowicie Odszedł, Niezrównany Uczony, Który Pojmuje Świat, Odważny Poskramiacz I Przewodnik, Mistrz Bogów I Ludzi, Budda, Czczony Przez Świat. Długość życia tego Buddy wynosiła sześćdziesiąt tysięcy kalp. Przed opuszczeniem domu był królem małego kraju i przyjaźnił się z królem sąsiedniego państwa, z którym praktykował Dziesięć Dobrych Uczynków i działał dla pożytku żyjących istot. Ponieważ mieszkańcy obu tych krajów popełniali wiele złych czynów, królowie uzgodnili ze sobą, że udoskonalą dla ich dobra zręczne środki. Jeden z nich ślubował, Szybko urzeczywistnię Drogę Buddy, a potem przeprowadzę wszystkich innych bez wyjątku. Drugi król ślubował, Jeżeli najpierw nie przeprowadzę tych wszystkich, którzy cierpią z powodu własnych przewinień i nie sprawię, że osiągną spokój i Bodhi, to sam nie urzeczywistnię Stanu Buddy. Powiedział Budda do Bodhisattwy Samoistnego Króla Samadhi, Królem, który ślubował, że nie stanie się Buddą dopóki nie ujrzy, iż wszyscy inni bezpiecznie dotarli na drugi brzeg, jest Bodhisattwa Ksitigarbha. Ponadto nieograniczone asamkjeje kalp temu pojawił się na świecie Budda o imieniu Czyste Lotosowe Oczy, Ten, Który Tak Przyszedł. Jego życie trwało czterdzieści kalp. W Okresie Właściwej Dharmy tego Buddy pewien Arhat, który zgromadził wielkie zasługi i który nauczaniem przeprowadzał napotkane żyjące istoty, spotkał kobietą o imieniu Jasne Oczy, która ofiarował mu jedzenie. Jakie jest twe życzenie? Zapytał Arhat. Jasne Oczy odrzekła, W dniu śmierci mojej matki, aby ją uratować, wypełniłam przynoszące zasługę uczynki, ale wciąż jeszcze nie wiem, na jakiej ścieżce się

odrodziła. Współczując jej Arhat wszedł w samadhi, aby kontemplować i ujrzał, że matka Jasnych Oczu spadła na złą ścieżkę, doznając niezwykle ciężkich cierpień. Arhat zapytał, Jakie złe uczynki popełniła twoja matka za życia, że teraz musi przechodzić tak dotkliwą karę na złej ścieżce? Jasne Oczy odpowiedziała, Matka lubiła jeść ryby, żółwie morskie i podobne stworzenia. Ze szczególną przyjemnością jadała smażoną lub gotowaną ikrę, a ponieważ bardzo lubiła jeść, odebrała życie tysiącom istot. Och, Czcigodny Współczujący, jak można ją uratować? Arhat współczuł jej, znalazł zręczny środek i powiedział, Ze szczerą wolą utrzyj w umyśle Czyste Lotosowe Oczy, Tego, Który Tak Przyszedł, a także wykonaj rzeźbione i malowane wizerunki dla pożytku żywych i umarłych. Budda powiedział do Jasnych Oczu, Wkrótce twoja matka urodzi się w twoim domu i jak tylko zazna głodu i zimna, zacznij mówić. Niedługo potem służąca w domostwie powiła syna, który zaczął mówić w trzy dni po narodzeniu. Pochylając nisko głowę i płacząc żałośnie powiedział, Za życia i po śmierci człowiek musi doświadczać odpłaty za swe własne czyny. Jestem twoją matką i przez długi czas przebywałam w ciemnościach. Od czasu, gdy cię opuściłam, bezustannie odradzałam się w wielkich piekłach. Dzięki temu, że otrzymałam moc twoich czynów przynoszących zasługi, mogłam się odrodzić, ale tylko jako ubogi syn z niższej klasy. Ponadto moje życie będzie krótkie i po trzynastu latach ponownie wpadnę na złą ścieżkę. Czy znasz jakiś sposób, by doprowadzić do mojego wyzwolenia? Kiedy Jasne Oczy słuchała słów dziecka służącej, bez cienia wątpliwości uznała, że ono jest jej matką i głosem dławionym łkaniem powiedziała do dziecka, Ponieważ jesteś moją matką powinnaś znać swoje przeszłe winy. Jakie uczynki sprawiły, że spadłaś na Złe Ścieżki? Dziecko służącej odpowiedziało, Doświadczałam tej odpłaty jako rezultatu zabijania i oczerniania. Gdybym nie otrzymała zasługi, którą zdobyłaś, aby uratować mnie z opresji, z powodu własnej karmy ciągle nie mogłabym być jeszcze uwolniona Usłyszawszy te sło-

wa jasne Oczy zapytała, Co się dzieje w trakcie odpłaty w piekłach? Syn służącej odpowiedział, Samo mówienie o tych cierpieniach przekracza granice wytrzymałości i nie starczyłoby nawet stu tysięcy lat, aby je wszystkie opisać. Na te słowa Jasne Oczy gorzko zapłakała i powiedziała w pustą przestrzeń, Oby moja matka została na zawsze oddzielona od piekieł i oby po trzynastu latach uwolniła się od ciężkich przewinień i opuściła Złe Ścieżki. O Buddowie Dziesięciu Kierunków miejcie współczucie i zlitujcie się nade mną. Usłyszcie doniosłe ślubowania, które składałam dla dobra mojej matki. Jeśli będzie ona mogła na zawsze opuścić Trzy Ścieżki, opuścić niższe klasy, opuścić ciało kobiety i nigdy już nie będzie musiała znosić cierpień, wówczas przed wizerunkiem Tego, Który Tak Przyszedł, Czystych Lotosowych Oczu, ślubuję, że od tego dnia począwszy, poprzez setki tysięcy dziesiątków tysięcy milionów kalp będę wyzwalać żyjące istoty, które cierpią w piekłach za przewinienia lub błądzą po Trzech Ścieżkach. Wyzwolę wszystkich i przyczynię się do tego, by opuścili sfery piekieł, głodnych duchów, zwierząt i podobne im sfery. Dopiero wtedy, gdy wszystkie istoty, które doświadczają odpłaty za swoje przewinienia staną się Buddami, sama osiągnę właściwe oświecenie. Po złożeniu tego ślubowania wyraźnie usłyszała głos Tego, Który Tak Przyszedł, Czystych Lotosowych Oczu, mówiący do niej, Jasne Oczy, twoje współczucie jest ogromne, skoro zdolna jesteś złożyć tak wielkie ślubowanie dla ratowania matki. Widzę, że twoja matka odrzuci to ciało po trzynastu latach i urodzi się jako bramin, który będzie żył przez sto lat. Potem urodzi się w Krainie Bez Trosk, gdzie życie będzie trwało przez kalpy, po czym osiągnie stan Buddy i przeprowadzi tak wielu ludzi i bogów, jak wiele jest ziarenek piasku w Gangesie. Budda Siakjamuni powiedział do Samoistnego Króla Samadhi, Arhat o wielkiej zasłudze, który pomógł Jasnym Oczom, jest teraz Bodhisattwą Niewyczerpaną Intencją, matka Jasnych Oczu jest Bodhisattwą Wyzwolenia, a sama Jasne Oczy jest teraz Bodhisattwą Ksitigarbhą. Dzięki współczu-

jącemu miłosierdziu, przez wiele eonów składał tyle ślubowań wybawiania żyjących istot, ile jest ziaren piasku w Gangesie. Mężczyźni i kobiety w przyszłości, którzy nie będą praktykowali dobra, lecz będą czynili zło, którzy nie będą wierzyli w przyczynę i skutek, którzy będą oddawać się niewłaściwemu prowadzeniu się seksualnemu i kłamstwu, których postawa będzie dwulicowa, a mowa szorstka, którzy będą oczerniali Wielki Pojazd, bez wątpienia wpadną na Złe Ścieżki. Jeśli jednakże spotkają dobrego, mądrego doradcę, który w czasie tak krótkim jak pstryknięcie palcami, nakłoni ich do przyjęcia schronienia w Bodhisattwie Ksitigarbhe, wówczas te żyjące istoty zostaną uwolnione od odpłaty Trzech Złych Ścieżek. Ci, którzy poprzez swoje czyny będą wyrażać poważanie; którzy będą pełni szacunku i zdecydowani; którzy będą na niego patrzyli z czcią, wychwalali i składali ofiary z kwiatów, kadzideł, ubrań, klejnotów albo jedzenia i napoju, narodzą się w niebiosach. Radować się będą najwspanialszym błogostanem przez setki tysięcy kalp. Kiedy skończy się ich niebiańska zasługa i narodzą się poniżej, w świecie ludzi, będą potężnymi królami przez setki tysięcy kalp i będą pamiętać przyczyny i skutki ze swoich poprzednich żywotów. O Samoistny Królu Samadhi, Bodhisattwa Ksitigarbha posiada niewyobrażalną i niewysłowioną, wielką duchową moc przynoszenia pożytku żyjącym istotom. Wy, wszyscy Bodhisattwowie powinniście wszyscy przypominać sobie tę sutrę, głosić ją i szeroko rozpowszechniać. Samoistny Król Samadhi powiedział do Buddy, Czczony Przez Świat, proszę, nie martw się o to. My, tysiące dziesiątków tysięcy milionów Bodhisattwów, Mahasattwów przyjmując budzącą grozę postawę Buddy, z pewnością będziemy szeroko głosili tę sutrę po całej Dżambudwipie dla pożytku żyjących istot. Powiedziawszy te słowa do Buddy, Bodhisattwa Samoistny Król Samadhi złożył z szacunkiem dłonie, skłonił się i wycofał. Wówczas Czterej Niebiańscy Królowie powstałi z miejsc, złożyli z szacunkiem dłonie i powiedzieli do Buddy, Czczony Przez Świat, skoro Bodhisattwa

Ksitigarbha złożył tak rozległe ślubowania na całe kalpy, to dlaczego nie ukończył jeszcze przeprowadzania istot? Dlaczego wciąż praktykuje składanie tak bezmiernych ślubowań? Prosimy, Czczony Przez Świat, zechciej nam to wyjaśnić. Budda rzekł do Czterech Niebiańskich Królów, Wspaniale, wspaniale. Dla waszego dobra oraz dla dobra ludzi i bogów teraźniejszych i przyszłych, powiem o działaniu Bodhisattwy Ksitigarbhy na ścieżkach narodzin i śmierci w Dżambudwipie, w świecie Saha. Powiem o jego zręcznych środkach, o współczuciu i litości, w ratowaniu, zbawianiu, przeprowadzaniu i wyzwalaniu istot cierpiących za przewinienia. Czterej Niebiańscy Królowie odpowiedzieli, Tak, Czczony Przez Świat, chcielibyśmy usłyszeć o jego działalności. Budda rzekł do Czterech Niebiańskich Królów, Od dawnych kalp, aż do teraz, Bodhisattwa Ksitigarbha przeprowadzał i wyzwał żyjące istoty, jednak powodowany współczującą litością dla istot ciągle cierpiących na świecie nie zakończył ponawiania swoich ślubowań. Ponadto widzi, że ich przyczyny na niezliczone kalpy w przyszłości są jak nie ścięte pnącza i winorośle i z tego powodu ciągle składa swe potężne ślubowania. W ten sposób na kontynencie Dżambudwipy, w świecie Saha ten Bodhisattwa naucza i przemienia istoty przy pomocy tysięcy dziesiątków tysięcy miriad zręcznych środków. Królowie, do zabójców Bodhisattwa Ksitigarbha mówi o odpłacie krótkiego życia; złodziejom mówi o odpłacie ubóstwa i dotkliwego cierpienia; tym, którzy oddają się niewłaściwemu prowadzeniu seksualnemu mówi o odpłacie odrodzenia się jako gołębie, kaczory i kaczki mandarynki; tym, których mowa jest wulgarna, mówi o odpłacie skłóconej rodziny. Oszczyrcom mówi o odpłacie braku języka i zrakowaciałych ust; żywiącym nienawiść mówi o byciu szpetnym i kalekim; chciwym mówi o niezaspokojonych pragnieniach; żarłokom mówi o odpłacie chorób, głodu i pragnienia; tym, którzy znajdują przyjemność w polowaniu mówi o odpłacie wypełnionego przerażeniem szaleństwa i nieszczonej śmierci. Okrutnym rodzicom, macochom i ojczy-

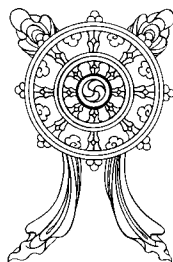
mom mówi o odpłacie biczowania w przyszłych żywotach; tym, którzy łapią w sidła i pułapki młode zwierzęta, mówi o odpłacie oddzielania mięsa od kości; tym, którzy oczerniają Potrójny Klejnot, mówi o odpłacie ślepoty, głuchoty lub niemoty; tym, którzy lekceważą Dharmę i z arogancją traktują nauki, mówi o odpłacie wiecznego przebywania na Ścieżkach Zła; tym, którzy bezmyślnie używają dóbr zamieszkujących na stałe, mówi o odpłacie krążenia w piekłach przez miriady kalp; tym, którzy płamią czyste prowadzenie się innych i celowo oczerniają Sanghę, mówi o wieczności spędzanej w sferze zwierząt; tym, którzy przypiekają, palą, pozbawiają głów, tną czy w inny sposób krzywdzą zwierzęta, mówi o odpłacie podobnego rodzaju. Tym, którzy łamią wskazania i reguły dotyczące czystego jedzenia, mówi o odpłacie odrodzenia się jako ptaki i zwierzęta cierpiące głód i pragnienia; tym, którzy w niewłaściwy i niszczycielski sposób używają rzeczy, mówi o odpłacie nieotrzymywania nigdy tego, czego pragną; tym, którzy są aroganccy i wyniośli, mówi o odpłacie stania się służalczym i niskiego pochodzenia; tym, których dwulicowość stanowi przyczynę rozłamów i nieporządku, mówi o odpłacie pozbawienia języka i trudności w mówieniu; tym o stronnicych poglądach, mówi o odrodzeniu się w regionach przygranicznych. To jest ogólny opis setek tysięcy różnorodnych odpłat powstających z nawykowo popełnianych złych czynów ciała, ust i umysłu, przez żyjące istoty z Dżambudwipy. Ponieważ tak różnie reagują, Bodhisattwa Ksitigarbha używa setek tysięcy zręcznych środków, aby je uczyć. Żyjące istoty, które popełnią przewinienia, muszą najpierw doświadczyć takich odpłat, a potem wpadają do piekieł, gdzie przez kalpy przebywają bez chwili wytchnienia. Powinniście zatem ochraniać ludzi i ich kraje. Nie pozwalajcie, aby żyjące istoty wpadały w pomieszanie z powodu tych różnorodnych czynów. Usłyszawszy to Czwerej Niebiańscy Królowie płakali ze smutku, złożyli razem dłonie i wycofali się.

## NAZWY PIEKIEŁ

**W**ÓWCZAS BODHISATTWA Uniwersalnej Wartości, Mahasattwa powiedział do Bodhisattwy Ksitigarbhy: O Pełen Ludzkich Uczuć, dla dobra bogów, smoków i czworakiego zgromadzenia, jak i dla dobra wszystkich żyjących istot obecnych i przyszłych, zechciej proszę podać nam nazwy piekieł i opisz odpłaty za zła, jakie doświadczają żyjące istoty z Dżambudwipy, świecie Saha. Bodhisattwa Ksitigarbha odpowiedział, O Pełen Ludzkich Uczuć, uzyskując budzącą groźę postawę Buddy, a także twoją moc, w ogólnych słowach opowiem o nazwach piekieł i o odpłatach za przewinienia i zło. O Pełen Ludzkich Uczuć, na wschód od Dżambudwipy znajduje się góra zwana Żelaznym Pierścieniem, która jest całkowicie czarna i która nie zna ani światła słońca, ani księżyca. Jest tam ogromne piekło zwane Bezustannym i drugie zwane Wielkim Awici. Jest tam też piekło zwane Czterema Szpicami, piekło zwane Latające Noże, piekło zwane Latające Strzały oraz piekło zwane Miazdzące Góry; piekło zwane Przebijające Włócznie, piekło zwane Żelazne Wozy, piekło zwane Żelazne Łoża oraz piekło zwane Żelazny Wół; piekło zwane Żelazne Odzienie, piekło zwane Tysiąc Ostrzy, piekło zwane Żelazne Osły i piekło zwane Roztopiony Mosiądz; piekło zwane Obejmowanie Filara, piekło zwane Płynący Ogień, piekło zwane Oranie Języków, a także piekło zwane Ścinanie Głowy; piekło zwane Spalanie Stóp, piekło zwane Wydziobywanie Oczu, piekło zwane Żelazny Śrut i piekło zwane Kłótnia; piekło zwane Żelazny Topór i piekło zwane Wiele Nienawiści. Bodhisattwa Ksitigarbha powiedział, Pełen Ludzkich Uczuć, oto nieograniczona liczba piekieł wewnątrz Żelaznego Pierścienia. Oprócz nich, jest też piekło Krzyku, piekło Wyrwywania Języków, piekło Łajna i Moczu oraz piekło

Mosiężnych Zamków; piekło Ognistych Słoni, piekło Ognistych Psów, piekło Ognistych Koni i piekło Ognistych Wołów; piekło Ognistych Gór, piekło Ognistych Kamieni, piekło Ognistych Łóżek i piekło Ognistych Belek; piekło Ognistych Orłów, piekło Piłujących Zębów, piekło Obdzierania ze Skóry i piekło Wypijania Krwi; piekło Płonących Rąk, piekło Płonących Stóp, piekło Zwisających Cierni i piekło Płonących Domów, piekło Żelaznych Pokoi i piekło Ognistych Wilków. Takie są te piekła, a w każdym z nich jest jedno, dwa, trzy, cztery lub setki tysięcy pomniejszych piekieł, z których każde ma własną nazwę. Bodhisattwa Ksitigarbha rzekł do Bodhisattwy Uniwersalnej Wartości, O Pełen Ludzkich Uczuć, takie są karmiczne odpłaty żyjących istot z Dżambudwipy, które czynią zło. Siła karmy jest niezwykle potężna i może równać się Górze Sumeru; może pogłębić wielki ocean i zablokować drogę mądrości. Z tego powodu, żyjące istoty nie powinny lekceważyć drobnych złych uczynków i uważać, że nie są one przewinieniami, ponieważ po śmierci doświadcza się odpłaty z najmniejszymi szczegółami. Ojciec i syn mogą być sobie bliscy, ale ich drogi rozchodzą się i każdy podąża własną ścieżką i nawet gdyby mieli się spotkać, to żaden z nich nie zgodzi się przechodzić cierpienia za drugiego. A teraz używając budzącej grozę duchowej mocy Buddy, opowiem o przypadkach piekielnych odpłat za przewinienia. Proszę, Pełen Ludzkich Uczuć, słuchaj moich słów. Uniwersalna Wartość odpowiedział, Od dawna znane mi są odpłaty Trzech Złych Dróg. Mam nadzieję, że Pełen Ludzkich Uczuć omówi je tak, aby żyjące istoty, które popełnią zło w przyszłym Wieku Końca Dharmy, mogły usłyszeć słowa Pełnego Ludzkich Uczuć i przyjąć schronienie w Buddzie. Ksitigarbha powiedział, O Pełen Ludzkich Uczuć, takie są przejawy piekielnej odpłaty za przewinienia. Jest piekło, w którym wyciągają grzesznikowi język i orzą go wołami; jest piekło, w którym wyrrywają i zjadają serce grzesznika; Jest piekło, gdzie ciała grzeszników smażą w kotłach, zanurzone we wrzącym oleju; jest piekło, w którym

grzesznik zmuszony jest do objęcia rozgrzanego do czerwoności filara z brązu; jest piekło, gdzie za grzesznikiem wszędzie podąża ogień; jest piekło wypełnione zimnem i lodem; jest piekło wypełnione nieograniczoną ilością łajna i moczu; jest piekło, po którym latają maczugi; jest piekło, w którym znajduje się mnogość ognistych dzid; jest piekło, w którym bezustannie jest się bitym w piersi i plecy; jest piekło w którym przypalają dłonie i stopy; jest piekło, w którym grzesznik zostaje owinięty i opleciony przez żelazne węże; jest piekło, po którym biegają żelazne psy; jest piekło, gdzie wprzegają grzesznika w jarzmo razem z żelaznymi osłami. O Pełen Ludzkich Uczuć, takie są odpłaty. W każdym piekle są setki tysięcy rodzajów narzędzi karmy, a wykonane są z miedzi, żelaza, kamienia lub ognia, czterech materiałów, które przywoływane są przez różnorodne karmy. Jeśli miałbym szczegółowo omówić odpłaty piekielne za przewinienia, to każde pojedyncze piekło miałoby setki tysięcy rodzajów dotkliwych cierpień. O ileż liczniejsze byłyby cierpienia w wielu pieklach. Teraz przyjmując budzącą grozę postawę Buddy, odpowiedziałem na pytanie Pełnego Ludzkich Uczuć. Było to ogólne omówienie, bo jeśli miałbym zagłębić się w szczegóły, nie skończyłbym przez całą kalpę.



## POCHWAŁY TEGO, KTÓRY TAK PRZYSZEDŁ

**W**ÓWCZAS CZCZONY PRZEZ ŚWIAT z całego ciała wysłał wielkie jasne światło, oświetlając tak wiele krain Buddy, jak wiele jest ziarenek piasku w setkach tysięcy milionów Gangesów. Wielkim głosem przemówił do wszystkich Bodhisattwów, Mahasattwów, ze wszystkich krain Buddy, także i do bogów, smoków, zjaw i duchów, ludzi, nieludzi i innych istot, mówiąc, Słuchajcie mnie, gdy będę słauił i wychwalał Bodhisattwę Ksitigarbhę, Mahasattwę, który przejawia wielką i niepojętą budzącą grozę postawę oraz współczującą moc ratowania i ochraniaia żyjących istot, zawsze i ilekroć dotknie je nieszczęście i cierpienie. Po moim wygaśnięciu, wy wszyscy Bodhisattwowie, Wielkie Istoty, i wy, wszyscy bogowie, smoki, zjawy i duchy oraz pozostali winniście stosować zręczne środki, aby ochraniać tę sutrę i sprawić, żeby wszystkie żyjące istoty poświadczyły szczęśliwość nirwany. Po słowach Buddy, Bodhisattwa imieniem Bezgranicznie Rozległy powstał pośród zgromadzenia, z szacunkiem złożył dłonie i powiedział do Buddy, Usłyszeliśmy teraz jak Czczony Przez Świat wychwala budzącą grozę duchową cnotę Bodhisattwy Ksitigarbhy. Czczony Przez Świat, dla dobra przyszłych żyjących istot z Wieku Końca Dharmy, proszę zechciej nam powiedzieć, w jaki sposób Bodhisattwa Ksitigarbha obdarzał dobrem ludzi i bogów oraz sprawił, że bogowie, smoki, jak i reszta Ośmiorakiej Grupy i inne przyszłe żyjące istoty z szacunkiem przyjęły nauki Buddy. Wówczas Czczony Przez Świat powiedział do Bodhisattwy Bezgranicznie Rozległego i do Czworakiego Zgromadzenia, Słuchajcie uważnie, słuchajcie uważnie. Pokróctce opowiem wam o tym, jak błogosławieństwa i cnoty Bodhisattwy Ksitigarbhy obdarzyły dobrem ludzi i bogów. Bezgranicznie Rozle-

gły odpowiedział, Niech tak się stanie, Czczony Przez Świat, będziemy szczęśliwi słuchając tego. Budda rzekł do Bodhisattwy Bezgranicznie Rozległego, Jeżeli w przyszłości szlachetny mężczyzna lub szlachetna kobieta usłyszą imię Bodhisattwy Ksitigarbhy, Mahasattwy, oddadzą mu cześć i skupią na nim wzrok, to pokonają przewinienia trzydziestu kalp. Bezgranicznie rozległy, jeżeli szlachetny mężczyzna lub szlachetna kobieta namaluje, narysuje lub też użyje ziemi, kamienia, laki, złota, srebra, mosiądzu czy żelaza, aby sporządzić wizerunek tego Bodhisattwy, spojrzy na niego i pokłoni się choćby raz, to sto razy odrodzi się w Niebie Trzydziestu Trzech i na zawsze uniknie upadku na Złe Ścieżki. Gdy ich niebiańska zasługa zostanie wyczerpana i odrodzą się poniżej, w świecie ludzi, będą potężnymi królami. Jeżeli będą kobiety, które nie znoszą swego kobiecego ciała, a które całym sercem składać będą ofiary przed wizerunkiem Bodhisattwy Ksitigarbhy, czy będzie to wizerunek malowany, czy uczyniony z ziemi, kamienia, laki, mosiądzu, żelaza czy jakiegoś innego materiału i jeśli będą czyniły to dzień po dniu bez zaniedbywania, używając kwiatów, kadzideł, jedzenia, napojów, ubrań, kolorowych jedwabów, chorągwi, pieniędzy, klejnotów czy innych rzeczy jako ofiary, to gdy wyczerpie się kobiece ciało odpłaty tych szlachetnych kobiet, przez setki tysięcy dziesiątków tysięcy eonów nigdy ponownie nie odrodzą się w światach, w których są kobiety, a tym bardziej jako kobieta, chyba że mocą swoich współczujących ślubowań wyzwalania żyjących istot. Dzięki sile przynoszących zasługę prawości, pochodzących z ofiar dla Bodhisattwy Ksitigarbhy, nie otrzymają ciała kobiecego przez setki tysięcy dziesiątków tysięcy eonów. Ponadto Bezgranicznie Rozległy, jeżeli kobieta, która cierpi z tego powodu, że jest brzydka, podła i podatna na choroby, będzie wpatrywała się w wizerunek i ze szczerym umysłem oddawała cześć Bodhisattwie Ksitigarbhy, choćby przez okres trwania jednego posiłku, to przez tysiące dziesiątków tysięcy eonów zawsze będzie uzyskiwać ciało prawidłowo

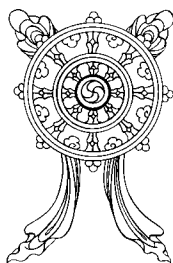
ukształtowane. Jeżeli ta nieładna kobieta nie będzie żywiła odrazy do kobiecego ciała, to przez setki tysięcy dziesiątków tysięcy milionów żywotów będzie zawsze kobietą królewskiego rodu albo królewską konkubinę, żoną ministra ze znamienitej rodziny albo żoną starszego rangą, będzie miała wyprostowaną postawę i doskonałe rysy twarzy. Takie są nagrody za wpatrywanie się i oddawanie czci Bodhisattwie Ksitigarbhy. Ponadto Bezgranicznie Rozległy, jeżeli szlachetny mężczyzna lub szlachetna kobieta potrafi grać, śpiewać lub intonować pochwały oraz składać ofiary z kadzideł i kwiatów przed wizerunkiem tego Bodhisattwy i potrafi nakłaniać innych, aby robili to samo, to zarówno teraz, jak i w przyszłości osobę tę dzień i noc otaczać będą setki tysięcy zjaw i duchów, które nawet nie dopuszczają, aby zła wiadomość dotarła do jej uszu, a tym bardziej nie pozwolą, aby zdarzył się jej jakiś nieszczęśliwy wypadek. Ponadto Bezgranicznie Rozległy, w przyszłości źli ludzie, duchy lub zjawy mogą ujrzeć szlachetnych mężczyzn lub szlachetne kobiety, jak z szacunkiem składają ofiary i pochwały, przypatrując się i czcząc wizerunek Bodhisattwy Ksitigarbhy. Te złe istoty mogą złośliwie wyśmiewać się i oczerniać akty czci jako daremne działania, pozbawione jakiegokolwiek zasługi. Mogą szczerzyć zęby w uśmiechu, szydząc za ich plecami i nakłaniać innych, czy to jedną osobę czy wiele, by reagowali tak samo, żeby przynajmniej wywołać w nich choćby jedną oszczerczą myśl. Takie istoty wpadną do Piekieł Awici i pozostaną tam, doświadczając najokrutniejszych cierpień jako odpłaty za swoje kalumnie, nawet po nirwanie tysiąca Buddów Pomyślnego Eonu. Po tej kalpie odrodzą się pomiędzy głodnymi duchami, gdzie spędzą tysiąc eonów, zanim narodzą się jako zwierzęta. Po następnym tysiącu eonów, choćby nawet uzyskali ludzkie ciało, będą ubodzy i poniżeni, z niekompletnymi organami, a ich liczne złe czyny spętają im umysły. Wkrótce ponownie spadną na Złe Ścieżki. Bezgranicznie Rozległy, takie są odpłaty, jakich doświadczać będą ci, którzy wyśmiewają się i szydzą

z ofiar składanych przez innych. O ileż gorzej będzie, jeżeli będą utrzymywać inne złe i szkodliwe poglądy. W takim przypadku należy jeden raz głośno wyrecytować tę sutrę przed wizerunkiem Buddów i Bodhisattwów, a przedmioty ukochane przez chorego, takie jak ubrania, klejnoty, ogrody czy domy winny zostać ofiarowane przez osobę mówiącą w obecności chorego, Ja, taki a taki, przed tą sutrą i wizerunkiem, oddaję wszystkie te dobra w imieniu tej chorej osoby. Składanie ofiar sutrze i wizerunkom, robienie wizerunków Buddów i Bodhisattwów, budowanie świątyń i klasztorów, zapalanie lampek oliwnych lub składanie darów dla zamieszkujących na stałe, może odbywać się w podobny sposób. Osobie chorej należy trzykrotnie powiedzieć o ofiarach, które zostały złożone tak, aby mogła usłyszeć i wiedzieć o nich. Jeżeli świadomości są rozdzielone i rozproszone, a oddech ustał, wtedy przez dzień, dwa, trzy, cztery aż do siedmiu dni, należy odczytywać tę sutrę głośno i wyraźnie. Kiedy życie tej osoby zakończy się, osiągnie wieczne wyzwolenie od wszystkich ciężkich i zgubnych przewinień popełnionych za życia, nawet od pięciu przewinień, które sprowadzają bezustanną odpłatę. Ta osoba zawsze będzie odradzała się w miejscu, w którym będzie знаła swoje przeszłe żywoty; dobroczyzna odpłata będzie o wiele większa, jeżeli szlachetny mężczyzna lub szlachetna kobieta przepiszą tę sutrę, pouczą innych, by to uczynili, sami wyrzeźbią lub namalują wizerunki lub pouczą innych, by to uczynili. Dlatego, Bezgranicznie Rozległy, jeżeli ujrzysz osobę czytającą lub recytującą tę sutrę lub żywiącą choćby jedną myśl o wysławianiu i szanowaniu jej, powinieneś zastosować setki tysięcy zręcznych środków, aby nakłonić tę osobę do energicznego działania i powstrzymać ją od wycofywania się. Zarówno teraz, jak i w przyszłości uzyska ona tysiące dziesiątków tysięcy milionów niewyobrażalnych, chwalebnych cnót. Ponadto, Bezgranicznie Rozległy, przysze istoty żyjące śpiąc lub drzemiąc, mogą zobaczyć zjawy, duchy, lub inne formy, które będą smutne, zapłakane lub zmar-

twione, wystraszone lub przerażone. Są to dawni ojcowie, matki, synowie, córki, bracia, siostry, mężowie, żony i krewni z jednego, dziesięciu, stu lub tysiąca żywotów, którym nie udało się jeszcze opuścić Złych Ścieżek. Znikąd nie mogą oczekiwać mocy błogosławieństw, przynoszących im wyzwolenie, więc błagają potomków z krwi i kości, żeby w ich imieniu zastosowali zręczne środki tak, aby mogli opuścić Złe Ścieżki. Bezgranicznie Rozległy, używając swej duchowej mocy winienes spowodować, aby wszyscy ci potomkowie ze szczerością recytowali tę sutrę przed wizerunkami Buddów i Bodhisattwów trzy albo siedem razy lub innych prosili o to. Kiedy ta sutra zostanie wygłoszona odpowiednią ilość razy, krewni będący na Złych Ścieżkach uzyskają wyzwolenie i już nigdy więcej nie ujrzą ich ci, którzy śpią lub drzemią. Ponadto, Bezgranicznie Rozległy, w przyszłości, uniżeni, niewolnicy, służące i inni, którzy nie są niezależni, mogą stać się świadomi swych przeszłych czynów i zapragną wyrazić za nie skruchę i poprawić się. Powinni wpatrywać się w wizerunek Bodhisattwy Ksitigarbhy, ze szczerym sercem oddawać mu cześć przez siedem dni i wyrecytować jego imię pełne dziesięć tysięcy razy. Kiedy ich obecna odplata zakończy się, odrodzą się w zdrowiu pośród honorów i przez tysiące dziesiątków tysięcy żywotów nie przejdą przez żadne z cierpień Trzech Złych Ścieżek. Ponadto, Bezgranicznie Rozległy, jeżeli w przyszłości na Dżambudwipie będą ksztrijowie, bramini, starsi, upsakowie i inni o różnych imionach i z różnych kast, którzy będą mieli nowo narodzonych synów lub córki, powinni recytować tę niepojętą sutrę, a także imię tego Bodhisattwy pełne dziesięć tysięcy razy w ciągu siedmiu dni poprzedzających narodziny dziecka. Jeżeli to nowo narodzone dziecko miałoby mieć życie pełne nieszczęść, zostanie od nich uwolnione i będzie spokojne, szczęśliwe, łatwe w wychowaniu i będzie długo żyło. Jeżeli miałoby uzyskać życie pełne błogosławieństw, to wzrośnie jego spokój, szczęście i długość jego życia. Ponadto, Bezgranicznie Rozległy, w pierwszym, ósmym,

czternastym, piętnastym, osiemnastym, dwudziestym trzecim, dwudziestym czwartym, dwudziestym ósmym, dwudziestym dziewiątym i trzydziestym dniu miesiąca, przewinienia żyjących istot będą zbierane i osądzone. Ponieważ nieomal każde poruszenie, czy wzbudzenie myśli u żyjących istot z Dżambudwipy jest karmą i przewinieniem, o ileż więcej mogą popełnić przewinień, gdy rzeczywiście oddają się zabijaniu, kradzieży, niewłaściwemu prowadzeniu się seksualnemu i fałszywej mowie. Jeżeli będą zdolne do recytowania tej sutry przed wizerunkami Buddów, Bodhisattwów lub mędrców, jeden raz w ciągu tych dziesięciu dni, nie doświadczą żadnych nieszczęść na sto jodżan na północ, południe, wschód i zachód. Członkowie ich rodzin, starzy i młodzi, teraz i w przyszłości, znajdą się daleko od Złych Ścieżek na setki tysięcy lat. Jeżeli będą mogli recytować ją codziennie raz w ciągu tych dziesięciu wegetariańskich dni, w rodzinie nie będzie żadnych wypadków ani chorób i zawsze będzie obfitość jedzenia i odzieży. Zatem, Bezgranicznie Rozległy, powinieneś wiedzieć o niewyobrażalnych setkach tysięcy dziesiątków tysięcy milionów wielkich, budzących grozę przejawach zbawiennych duchowych mocy Bodhisattwy Ksitigarbhy. Żyjące istoty z Dżambudwipy mają silny związek z tą Wielką Istotą i jeśli usłyszą jego imię, ujrzą jego wizerunki lub usłyszą trzy albo pięć słów, linijkę lub zdanie z tej sutry, uzyskają szczególnie cudowny spokój i szczęście w obecnym życiu. Przez setki tysięcy dziesiątków tysięcy przyszłych żywotów ich postawa będzie prosta i będą rodzić się w szanowanych i bogatych rodzinach. Gdy Bezgranicznie Rozległy usłyszał Buddę, Tego, Który Tak Przyszedł, jak chwali i wysławia Bodhisattwę Ksitigarbhę, uklęknął na ziemi obydwoma kolanami, z szacunkiem złożył dłonie i powiedział: Czczony Przez Świat, od dawna wiedziałem, że ten wielki pan posiada tak niewyobrażalnie wielkie duchowe moce i nieograniczenie rozległe ślubowania. Swoje pytania zadałem dla pożytku przyszłych żyjących istot; z największym szacunkiem wysłucham odpowiedzi. Czczony

Przez Świat, jak winniśmy nazywać tę sutrę i w jaki sposób mamy ją głosić? Budda powiedział: Ta sutra ma trzy nazwy: pierwszą z nich jest Dawne Ślubowania Bodhisattwy Ksitigarbhy; zwana jest także Dawne Postępowanie Ksitigarbhy; jak również Podstawowa Moc Drogi Ksitigarbhy. Ponieważ ten Bodhisattwa przez tak wiele eonów składał swe wielkie ślubowania dla dobra i pożytku żyjących istot, powinniście wszyscy głosić tę sutrę zgodnie z tymi ślubowaniami. Gdy Bezgranicznie Rozległy usłyszał to, z szacunkiem złożył dłonie, oddał hołd i wycofał się.



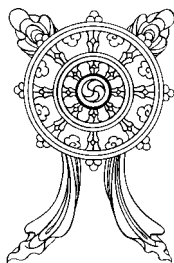
## KORZYŚCI DLA ŻYWYCH I UMARŁYCH

**W**ÓWCZAS BODHISATTWA KSITIGARBHA, Mahasattwa, powiedział do Buddy, Czczony Przez Świat, widzę, iż nieomal każdy ruch i każde poruszenie myśli żyjących istot z Dżambudwipy są przewinieniami, widzę, że te żyjące istoty tracą korzyści jakie wcześniej zyskały i wiele z nich wycofuje się z początkowego postanowienia. Jeśli napotkają złe warunki, poświęcają im każdą myśl. Przypomina to człowieka niosącego ciężki kamień przez błoto. Z każdym krokiem kamień ciąży coraz bardziej i mocniej, a niosący go człowiek grzęźnie coraz głębiej. Jeżeli napotka pełnego mocy przewodnika, może zostać napomniany i ostrzeżony, aby ponownie stanął na twardym gruncie; jego brzemień może się zmniejszyć lub nawet całkowicie zniknąć. Jeśli dotrze na twardy grunt, powinien pamiętać tamtą złą drogę i nigdy już na nią nie wstępować. Czczony Przez Świat, zło czynione nawykowo przez żyjące istoty rozciąga się od subtelnego po przytłaczająco wielkie. Ponieważ wszystkie istoty mają takie nawyki, ich rodzice lub krewni winni stworzyć dla nich zasługę po to, aby kiedy znajdą się na krawędzi śmierci, towarzyszyła im ona w dalszej drodze. Można to robić przez wieszanie sztandarów i baldachimów, zapalanie lampek, recytowanie świętych sutr lub składanie ofiar przed wizerunkami Buddów lub mędrców. Obejmuje to recytację imion Buddów, Bodhisattwów i Pratekabuddów w taki sposób, żeby recytacja każdego imienia wnikała w ucho umierającego i mogła być usłyszana przez jego świadomość podstawową. Złe czyny popełnione przez żyjące istoty przynoszą odpowiadające im skutki, ale nawet jeśli ktoś ma spaść na Złe Ścieżki, to jego przewinienia mogą zostać wykorzenione wtedy, kiedy ci którzy po nim pozostaną zgromadzą dla niego święte przyczyny.

W okresie czterdziestu dziewięciu dni od chwili śmierci powinni spełniać wiele dobrych uczynków, które są w stanie sprawić, iż umarły opuści Złe Ścieżki, narodzi się pośród męskich bogów i uzyska doskonale cudowny błogostan. Zasługi jakie przypadną tym, którzy pozostali również będą bezgraniczne. Dlatego, przed obliczem Czczonego Przez Świat, jak również przed obliczem bogów, smoków i reszty Ośmiorakiej Grupy zarówno ludzi, jak i nieludzi ślubuję nakłaniać żyjące istoty z Dżambudwipy, aby były ostrożne i wystrzegały się szkodliwych, zabójczych i stwarzających zło warunków jak i wzywania zjaw, duchów czy Wang Liang w dniu śmierci. Dlaczego? Składanie ofiary z istot wcale nie jest pomocne zmarłemu, lecz wzmacnia przewinienia tak, że stają się jeszcze głębsze i cięższe. Umarły mógłby zasługiwać na uzyskanie dobrej odpłaty i narodziny pośród ludzi i bogów w następnym życiu lub w przyszłości, ale z powodu przewinień popełnionych przez jego rodzinę, w jego imieniu, to dobre odrodzenie ulega opóźnieniu. Każdy musi przejść przez Złe Ścieżki stosownie do własnych czynów; tym bardziej jest to nieznośne kiedy ci, którzy pozostają czynów tych jeszcze dokładają. To jest tak jakby ktoś wędrował z daleka z pięćdziesięciokilogramowym ciężarem i w dodatku przez trzy dni był pozbawiony jedzenia. Gdyby niespodzianie spotkał sąsiada, który dorzuciłby mu jeszcze kilka rzeczy do dźwigania, ładunek stałby się jeszcze cięższy bardziej przytłaczający. Czczony Przez Świat, gdy przypatruję się żyjącym istotom z Dżambudwipy, widzę, że ci, którzy są w stanie czynić dobro, choćby tak niewielkie jak włos, kropla wody, ziarnko piasku czy drobina pyłu, uzyskują dobrodziejstwa swych szlachetnych czynów. Gdy to powiedziano, starszy o imieniu Wielka Elokwencja, który już dawno temu urzeczywistnił nienarodzone i który często pojawiał się w ciele starszego, aby nauczać i przeprowadzać tych z dziesięciu kierunków, będąc pośród zgromadzenia, podniósł się z miejsca, złożył z szacunkiem dłoń i powiedział do Bodhisattwy Ksitigarbhy: Wielki Panie, kiedy bliscy i dale-

cy krewni umarłego z Dżambudwipy kultywują przynoszące zasługę prawości na jego rzecz, przygotowując wegetariańskie posiłki i spełniając inne dobre czyny, czy wówczas zmarły będzie miał z tego jakiś pożytek? Bodhisattwa Ksitigarbha odpowiedział: O starszy, polegając na budzącej grozę duchowej mocy Buddy, w ogólnych słowach objaśnię teraz tę sprawę dla dobra żyjących istot, obecnych i przyszłych. O starszy, jeżeli żyjące istoty, obecne i przyszłe będąc na progu śmierci usłyszą imię jakiegoś Buddy, Bodhisattwy lub Pratyekabuddy, uzyskają wyzwolenie bez względu na to, czy popełniły przewinienia czy nie. Jeżeli mężczyzna lub kobieta, którzy za życia nie kultywowali dobrych przyczyn, a popełnili wiele przewinień, i mają bliskich lub dalekich krewnych, którzy na ich rzecz będą spełniali przynoszące błogosławieństwa czyny i wypełnią różne święte czynności, po śmierci otrzymają jedną siódmą zasługi, a sześć pozostałych części przypadnie w udziale tym, którzy im pomogli. Zatem wszyscy szlachetni mężczyźni i szlachetne kobiety, obecni i przyszli, którzy słuchają o tym i to praktykują, będą mieli w tym swój udział. Kiedy nadchodzi wielki duch nietrwałości, dusza błąka się w ciemnościach i mroku, nie wiedząc co jest przewinieniem, a co zasługą. Przez czterdzieści dziewięć dni jest tak, jakby ktoś był oszołomiony i głuchy lub jakby był w sądzie rozważającym odpłatę karmiczną. Gdy zapadnie wyrok, następuje odrodzenie stosowne do czynów. Nim uzyska się to odrodzenie, trzeba przebrnąć przez tysiące dziesiątków tysięcy dotkliwych cierpień. O ileż bardziej dotyka to tych, którzy mają spaść na Złe Ścieżki. Przez czterdzieści dziewięć dni ten, którego życie się skończyło i który jeszcze się nie odrodził, poszukuje bliskich, którzy pozostali przy życiu, aby zgromadzili zasługę wystarczającą, żeby go uratować. U końca tego czasu poddany zostanie karmicznej odpłacie. Jeżeli jest grzesznikiem, cierpi przez setki tysięcy lat, nie zaznając ani dnia wyzwolenia; jeżeli popełnił pięć przewinień, sprowadzających bezustanną odpłatę, wpada do wielkich piekieł, gdzie cierpi

męki przez dziesiątki tysięcy eonów. Ponadto, o starszy, gdy umiera ktoś kto ma złą karmę, jego krewni mogą przygotować wegetariańską ofiarę, aby wesprzeć go na karmicznej ścieżce. Czyniąc to nie powinni wylewać wody po płukaniu ryżu ani rzucać na podłogę liści warzyw, w czasie przygotowywania posiłku lub zanim zostanie spożyty, żadne jedzenie nie powinno być spożywane wcześniej, nim nie zostanie ofiarowane Buddzie i Sandze. W razie zaniedbania lub wykroczenia w tej sprawie, zmarły nie uzyska stąd żadnej mocy. Jeżeli w trakcie składania ofiar Buddzie i Sandze, z wigorem utrzymuje się czystość, zmarły uzyska siódmą część zasługi. Zatem, o starszy, jeżeli żyjące istoty z Dżambudwipy składają wegetariańskie ofiary po śmierci swych ojców, matek i krewnych i jeżeli żarliwie błagają w ich imieniu, wówczas przyniosą pożytek żywym i umarłym. Gdy to zostało powiedziane, tysiące dziesiątków tysięcy milionów najut zjaw i duchów z Dżambudwipy, które były w Niebie Trajastrimsia, zdecydowało się osiągnąć niezrównane oświecenie. Starszy, Wielka Elokwencja, złożył hołd i wycofał się.



## POCHWAŁY ZASTĘPÓW KRÓLA JAMY

**W**ÓWCZAS Z WNĘTRZA Góry Żelaznego Pierścienia przybył Jama, syn niebios, a wraz z nim niezliczeni królowie duchy. Wszyscy pojawili się przed Buddą w Niebie Trajastrimsia: król duch Zła Trucizna, król duch Wiele Zła, król duch Wielki Spór, król duch Biały Tygrys, król duch Krwawy Tygrys, król duch Karmazynowy Tygrys, król duch Zniszczenie, król duch Latające Ciało, król duch Światło Błyskawicy, król duch Wilczy Ząb, król duch Tysiąc Oczu, król duch Pożeracz Zwierząt, król duch Dźwigający Skałę, król duch Władca Złych Wiadomości, król duch Władca Klęsk, król duch Władca Pożywienia, król duch Władca Bogactwa, król duch Władca Zwierząt Domowych, król duch Władca Ptaków, król duch Władca Zwierząt, król duch Władca Duchów Gór, król duch Władca Narodzin, król duch Władca Życia, król duch Władca Chorób, król duch Władca Niebezpieczeństwa, król duch Troje Oczu, król duch Czworo Oczu, król duch Pięcioro Oczu, Król Czi Li Sze, Wielki Król Czi Li Sze, Król Czi Li Cza, Wielki Król Czi Li Cza, Król No Cza, Wielki Król No Cza i inni wielcy królowie duchy. Były tam także setki tysięcy pomniejszych królów duchów, zamieszkujących Dżambudwipę, z których każdy władał czymś określonym. Wspomagani budzącą grozę postawą Buddy i mocą Bodhisattwy Ksitigarbhy wszyscy ci królowie duchy, jak również Jama, Syn Niebios, zgromadzili się w Niebie Trajastrimsia i stanęli po jednej stronie. Potem Jama, Syn Niebios, złożył z szacunkiem dłonie i powiedział do Buddy, Czczony Przez Świat, dzięki budzącej grozę postawie Buddy, jak i mocy Bodhisattwy Ksitigarbhy, wszyscy ci królowie duchy i ja mogliśmy przybyć na to wielkie zgromadzenie w Niebie Trajastrimsia. Jest jednak pewna mała wątpliwość, którą chcielibyśmy

wyrazić i mamy nadzieję, iż Czczony Przez Świat okaże współczucie i rozwieje ją. Budda rzekł do Jamy, Syna Niebios, Jak sobie życzysz. Przemówię do was. Wówczas Jama, Syn Niebios, z szacunkiem spojrział na Czczonego Przez Świat, złożył pokłon, zwrócił głowę by okazać szacunek Bodhisattwie Ksitigarbhe, po czym powiedział do Buddy, Czczony Przez Świat, gdy kontempluję, widzę, że Bodhisattwa Ksitigarbha używa setek tysięcy zręcznych środków, by przeprowadzić żyjące istoty, które cierpią na sześciu ścieżkach narodzin za swoje przewinienia. Widzę, iż czyni to bez najmniejszego zmęczenia czy znużenia. Ten wielki Bodhisattwa obdarzony jest niepojętymi duchowymi penetracjami, które umożliwiają żyjącym istotom uzyskanie wyzwolenia od odpłaty za przewinienia; pomimo tego, po niedługim czasie, one ponownie spadają na złe ścieżki. Czczony Przez Świat, skoro Bodhisattwa Ksitigarbha obdarzony jest tak wielką niepojętą duchową mocą, dlaczego żyjące istoty nie polegają na niej, nie pozostają na dobrej drodze i nie przebywają wiecznie w swoim wyzwoleniu? Proszę, Czczony Przez Świat, zechciej mi wyjaśnić. Budda rzekł do Jamy, Syna Niebios: Żyjące istoty z Dżambudwipy mają upartą i krnąbrną naturę, trudną do opanowania, trudną do podporządkowania. Ten wielki Bodhisattwa bezustannie, przez setki tysięcy eonów, ratuje te żyjące istoty i powoduje, że szybko osiągną wyzwolenie. Wybawia nawet tych, którzy z powodu przewinień upadli na Trzy Złe Ścieżki. Wyplątuje je z ich własnych karmicznych uwarunkowań i prowadzi do zrozumienia wydarzeń z przeszłych żywotów. Ponieważ żyjące istoty z Dżambudwipy związane są silnymi złymi nawykami, które powodują, że bezustannie błąkają się po ścieżkach, ciągle przychodząc i odchodząc; ich całkowite uwolnienie i wyzwolenie, zajmuje temu Bodhisattwie wiele eonów. Są one niczym człowiek, który wpada w pomieszanie, gubi swój pierwotny dom i przez pomyłkę wkracza na niebezpieczną ścieżkę, na której pełno jest jaksz, tygrysów, wilków, lwów, węży i zmij. Taka osoba z całą pewno-

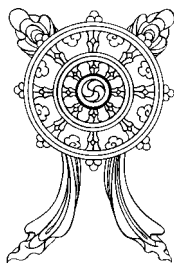
ścią szybko zostałaaby otruta na tej ścieżce. Gdy mądry doradca, który zna wiele metod i który potrafi zwalczyć całą truciznę jaksz, złych duchów i innych, nagle spotyka pomieszanego człowieka, który właśnie ma wkroczyć na niebezpieczną drogę, wtedy mówi do niego, Człowieku, powiedz, dlaczego wchodzisz na tę drogę? Jakimi metodami się posłużysz, aby poradzić sobie z całą tą trucizną? Pomieszany podróżnik, słysząc te słowa, nagle uświadamia sobie, że to jest niebezpieczna ścieżka i zaczyna się z niej wycofywać po to, by ją opuścić. Dobry, mądry doradca bierze go wtedy za rękę i wyprowadza poza niebezpieczną ścieżkę, tak iż unika on złych trucizn. Wchodzą na dobrą drogę, a on staje się szczęśliwy i spokojny. Wtedy doradca mówi mu, Teraz pomieszany człowieku nie wracaj już na tę ścieżkę, ponieważ ci, którzy na nią wchodzą, przeżywają ciężkie chwile, próbując się potem z niej wydostać, ona niszczy ich własną naturę i życie. Podróżnik szczerze mu dziękuje, a tuż przed rozstaniem doradca mówi do niego, Jeśli napotkasz tych, których znasz osobiście, jak i innych podróżnych, czy będą to mężczyźni czy kobiety, powiedz im, że wiele jest trucizn i zła na tej ścieżce, mogących sprawić, iż utracą oni własną naturę i życie. Nie pozwól im, by szukali własnej śmierci. W taki sam sposób Bodhisattwa Ksitigarbha, pełen wielkiego współczucia, wyzwala żyjące istoty, które cierpią z powodu przewinień i sprawia, że rodzą się pośród ludzi i bogów, gdzie uzyskują cudowny błogostan. Wszyscy grzesznicy, znając cierpienia ścieżki złej karmy, zostają uwolnieni i nigdy już nie podążają tą drogą. Podobni są do pomieszanego człowieka, który omyłkowo wkracza na niebezpieczną drogę, ale spotkawszy dobrego doradcę, który go wyprowadza, już nigdy na tę drogę nie wchodzi. Gdy spotyka innych, poucza ich, aby też nie wstępowali na nią, mówiąc Ja sam byłem pomieszany, ale uzyskałem wyzwolenie i nigdy już nie wejdę na tę drogę. Jeśli natrafi ponownie na tę niebezpieczną ścieżkę i wciąż będzie pomieszany i popełni błąd, nieświadomy, że to jest zła ścieżka, na którą już niegdyś

trafił, wtedy prawdopodobnie utraci życie. Również jest prawdą, że byli tacy, którzy spadli na Złe Ścieżki i dzięki potężnym zręcznym środkom Bodhisattwy Ksitigarbhy odradzali się pomiędzy ludźmi lub bogami, ale potem znowu spadali na Złe Ścieżki. Jeżeli czyjeś karmiczne ograniczenia są silne, to długo przebywa w pieklach bez wyzwolenia. Wówczas król duch Zła Truczna złożył z szacunkiem dłonie, zwrócił się do Buddy i powiedział Czczony Przez Świat, my, niezliczeni królowie duchy z Dżambudwipy albo wspomagamy, albo krzywdzimy żyjące istoty. Każdy z nas jest inny; nasza odpłata karmiczna sprawia, że my i nasi następcy włóczymy się po świecie, czyniąc wiele zła, a mało dobra. Kiedy mijamy domostwo lub miasto, miasteczko, wioskę, sioło, ogród, domek czy chatkę, gdzie żyje mężczyzna lub kobieta, którzy dokonali tak niewiele dobrych uczynków, jak niewiele wart jest włos, którzy zawiesili tylko jeden sztandar lub jeden baldachim, którzy użyli trochę kadzidła czy kilku kwiatów jako ofiar przed wizerunkami Buddów lub Bodhisattwów, lub którzy czytali i recytowali sutry, lub też spalili kadzidło jako ofiarę dla choćby jednego zdania czy gathy w nich zawartych, to wówczas my wszyscy królowie duchy będziemy szanować i czcić tę osobę tak jak Buddów z przeszłości, terażniejszości i przyszłości. Rozkażemy pomniejszym duchom, z których każdy posiada wielką moc, jak również ziemnym duchom, aby otaczały i chroniły tę osobę. Złe wydarzenia, wypadki, ciężkie i niespodziewane choroby, jak również inne niemiłe zjawiska nie będą mogły przybliżyć się do ich domostwa, czy miejsca pobytu, a tym bardziej wejść w ich drzwi. Budda powiedział do królów duchów To wspaniale, wspaniale, że Jama i wy wszyscy królowie duchy możecie ochraniać szlachetnych mężczyzn i szlachetne kobiety w taki sposób. Powiem Brahmie i Siakrze, aby sprawili, że i wy będziecie ochraniani. Gdy to zostało powiedziane, znajdujący się w zgromadzeniu król duch, imieniem Władca Długości Życia, powiedział do Buddy, Czczony Przez Świat, moje przeznaczenie jest takie, że

jestem władcą długości życia ludzi z Dżambudwipy i rządę czasem ich narodzin i śmierci. Moje podstawowe ślubowania opierają się na ogromnym pragnieniu, by przynieść ludziom pożytek, ale żyjące istoty nie rozumieją mojej intencji i z niepokojem przechodzą przez narodziny i śmierć. Dlaczego tak się dzieje? Kiedy ludziom z Dżambudwipy właśnie urodzi się dziecko, kontynuował Władca Długości Życia, czy to będzie chłopiec czy dziewczynka, albo kiedy dziecko dopiero ma się urodzić, należy spełnić dobre uczynki, aby wzrosły dobrodziejstwa tego domu i żeby lokalne ziemne duchy były szczególnie zadowolone. Wówczas duchy będą wyświadczały dobrodziejstwa całej rodzinie, ochraniały matkę i dziecko tak, że osiągną głęboki spokój i szczęśliwość. Po narodzeniu, by ofiarować matce świeży posiłek, należy pieczołowicie unikać wszelkiego zabijania i ranienia, jak również wszelkich zgromadzeń rodzinnych po to, by pić wino, jeść mięso, śpiewać, grać muzykę, ponieważ wszystkie te rzeczy mogą przeszkodzić matce i dziecku w osiągnięciu spokoju i szczęścia. Dlaczego? W trudnej chwili narodzin pojawiają się niezliczone złe duchy, takie jak Wang Liang i Czینگ Mei, które pragną nasycić się mocno pachnącą krwią. Szybko wtedy nakazują ziemnym duchom tego domu, by ochraniały matkę i dziecko, pozwalając im pozostać w spokoju i szczęściu oraz uzyskać dobrodziejstwo. Kiedy ludzie w takim domu spostrzegą to dobrodziejstwo, powinni zgromadzić zasługę, aby odwdzińczyć się ziemnym duchom. Jeżeli zamiast tego ranią, zabijają oraz gromadzą wszystkich krewnych tylko po to, by ucztować i zabawiać się, to doświadczą odpłaty za naruszenie, które szkodzi i matce, i dziecku. Ponadto, gdy ludzie z Dżambudwipy są na progu śmierci, pragnę powstrzymać ich od upadku na Złe Ścieżki, nie zważając na to, czy czynili dobro czy zło, jednakże o ileż zwiększa się moja możliwość uczynienia tego, jeżeli pielęgowali dobre korzenie! Kiedy praktykujący dobro z Dżambudwipy ma właśnie umrzeć, przybywają setki tysięcy zjaw i duchów ze złych ścieżek, które

przekształcają się i ukazują w postaci rodziców, krewnych i przyjaciół umierającego, usiłując doprowadzić go do upadku na Złe Ścieżki. O ileż więcej ich przybywa do tych, którzy czynili zło! Dlatego, Czczony Przez Świat, kiedy mężczyzna lub kobieta z Dżambudwipy znajdują się na progu śmierci, a ich świadomość i dusza są pomieszane i zaćmione, gdy nie mogą już odróżnić dobra od zła, a ich oczy i uszy nie są w stanie już widzieć ani słyszeć, to krewni powinni bezwarunkowo złożyć hojne ofiary, recytować święte sutry oraz imiona Buddów i Bodhisattwów. To może spowodować, że zmarła osoba opuści Złe Ścieżki, a wszystkie demony, zjawy i duchy wycofają się i rozproszą. Czczony Przez Świat, jeśli jakaś żyjąca istota w momencie śmierci usłyszy imię Buddy lub Bodhisattwy albo jeśli usłyszy zdanie lub gathę z sutry Mahajany, to widzę, iż taka osoba może zostać wyzwolona od swoich drobnych złych uczynków, które łączą się, by ściągnąć ją na Złe Ścieżki, widzę też, iż może ona zostać uchroniona od bezustannej odpłaty za Pięć Przewinień. Budda rzekł do króla ducha Władcy Długości Życia, Dzięki swemu ogromnemu współczuciu jesteś w stanie złożyć tak wielkie ślubowania i ochraniać wszystkie żyjące istoty pośród życia i śmierci. W przyszłości, kiedy dla mężczyzn i kobiet nadejdzie czas śmierci, nie wycofuj się ze swoich ślubowań, ale spraw, by osiągnęli wyzwolenie i wiecznie trwali w spokoju. Król duch rzekł do Buddy, Proszę, nie kłopotz się tym. Aż do końca tego życia bezustannie będę ochraniał żyjące istoty z Dżambudwipy, zarówno w czasie narodzin, jak i w czasie śmierci, tak iż osiągną spokój. Pragnę jedynie, aby w czasie narodzin i śmierci wierzyli w to co mówię i dzięki temu byli wyzwalani oraz czerpali wielkie dobro. Wówczas Budda rzekł do Bodhisattwy Ksitigarbhy, Ten wielki król duch, Władca Długości Życia, przeszedł już przez setki tysięcy żywotów jako wielki król duch, ochraniający żyjące istoty za życia i po śmierci. Jedynie dzięki współczującym ślubowaniom tego wielkiego władcy, manifestuje on ciało króla ducha, gdyż w rzeczywistości nie jest

duchem. Gdy minie sto siedemdziesiąt eonów, w eonie zwanym Spokój, osiągnie on Stan Buddy. Jego kalpa nazywana będzie Szczęście, a jego świat otrzyma nazwę Czysta Siedziba. Imię jego będzie brzmiało Nie Pojawianie Się, Ten, Który Tak Przyszędł, a długość jego życia wynosić będzie niezliczone eony. Ksitigarbho, czyny tego wielkiego króla ducha są niepojęte, a ludzie i bogowie, których przeprowadza są niezliczeni.

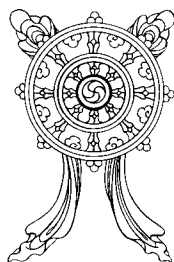


## IMIONA BUDDÓW

**W**ÓWCZAS BODHISATTWA KSITIGARBHA, Mahasattwa, powiedział do Buddy, Czczony Przez Świat, dokonam teraz pożytecznego, zbawionego czynu na rzecz żyjących istot z przyszłości tak, by mogły zyskać wielką pomoc i pożytek pośród życia i śmierci. Proszę, Czczony Przez Świat, słuchaj mych słów. Budda rzekł do Bodhisattwy Ksitigarbhy, Wypełniony wielkim współczuciem pragniesz teraz podjąć się niepojętego zadania wyzwolenia wszystkich tych na Sześciu Ścieżkach, którzy cierpią za przewinienia. To jest właściwa chwila, mów szybko, gdyż bliski jestem wejścia w nirwanę. Powinieneś szybko wypełnić to ślubowanie, bym nie musiał niepokoić się o żyjące istoty teraz i w przyszłości. Bodhisattwa Ksitigarbha powiedział do Buddy, W przeszłości, niezliczone asamkheje eonów temu, pojawił się na świecie Budda zwany Nieograniczone Ciało, Ten, Który Tak Przyszedł. Jeżeli mężczyzna lub kobieta usłyszy imię tego Buddy i nagle wzbudzi w sobie myśl szacunku, to ta osoba pokona ciężkie przewinienia czterdziestu eonów narodzin i śmierci. O ileż łatwiej będzie mogła to uczynić, jeśli wyrzeźbi lub namaluje wizerunek tego Buddy lub będzie go wysławiać i złoży mu ofiary. Zasługa z tego płynąca będzie nieograniczona i niezmierna. Ponadto, w przeszłości, tak wiele eonów temu, jak wiele jest ziaren piasku w Gangesie, Budda imieniem Natura Klejnotu pojawił się na świecie. Jeżeli mężczyzna lub kobieta usłyszy imię tego Buddy i w czasie tak krótkim jak pstryknięcie palcami zdecyduje się na przyjęcie schronienia, to takiej osoby nigdy nie będzie można zawrócić z niezrównanej ścieżki. Ponadto, w przeszłości, Budda imieniem Zwycięstwo Padmy Ten, Który Tak Przyszedł pojawił się na świecie. Jeżeli mężczyzna lub kobieta usłyszy imię tego Buddy lub jeżeli to imię po prostu

przejdzie przez ich uszy, to ta osoba osiągnie tysiąc narodzin w Sześciu Niebach Pragnienia. O ileż łatwiej do tego dojdzie, jeżeli on lub ona będą szczerze recytować imię Tego, Który Tak Przyszedł. Ponadto, w przeszłości, tak wiele eonów temu, jak wiele jest ziaren piasku w Gangesie, Budda imieniem Natura Klejnotu pojawił się na świecie. Jeżeli mężczyzna lub kobieta usłyszy imię tego Buddy i w czasie tak krótkim jak pstryknięcie palcami zdecyduje się na przyjęcie schronienia, to takiej osoby nigdy nie będzie można zawrócić z niezrównanej ścieżki. Ponadto, w przeszłości, Budda imieniem Zwycięstwo Padmy Ten, Który Tak Przyszedł pojawił się na świecie. Jeżeli mężczyzna lub kobieta usłyszy imię tego Buddy lub jeżeli to imię po prostu przejdzie przez ich uszy, to ta osoba osiągnie tysiąc narodzin w Sześciu Niebach Pragnienia. O ileż łatwiej do tego dojdzie, jeżeli on lub ona będą szczerze recytować imię Tego, Który Tak Przyszedł. Ponadto, niezliczone asamkjeje eonów temu Budda imieniem Sztandar Kasiaja, Ten, Który Tak Przyszedł pojawił się na świecie. Jeżeli mężczyzna lub kobieta usłyszy imię tego Buddy, to osoba ta pokona przewinienia narodzin i śmierci na sto eonów. Ponadto, w przeszłości, Budda imieniem Wielka Penetracja, Król Gór, Ten, Który Tak Przyszedł pojawił się na świecie. Jeżeli mężczyzna lub kobieta usłyszy imię tego Buddy, to ta osoba napotka tak wielu Buddów jak wiele jest ziaren piasku w Gangesie, którzy głosić będą Dharmę dla niej i z pewnością urzeczywistni Bodhi. Ponadto, w przeszłości, byli Buddowie nazywani Budda Czysty Księżyc, Budda Król Gór, Budda Mądre Zwycięstwo, Budda Król Czyste Imię, Budda Spełniona Mądrość, Budda Niezrównany, Budda Cudowny Dźwięk, Budda Pełnia Księżycy, Budda Twarz Księżycy i inni nieopisani Buddowie. Czczony Przez Świat, żyjące istoty z teraźniejszości i przyszłości, zarówno bogowie, jak i ludzie, mężczyźni i kobiety uzyskają nieograniczone chwalebne cnoty poprzez samo recytowanie imienia jednego z tych Buddów. O ileż więcej uzyskają, jeśli recytować będą wiele imion. W czasie narodzin

i śmierci wszystkie te istoty uzyskają wielkie dobrodziejstwo i ostatecznie nie upadną na Złe Ścieżki. Jeżeli tylko jedna osoba z rodziny umierającego będzie głośno recytowała imię Buddy dla tej umierającej osoby, to umierający szybko zostanie uwolniony od wszystkich karmicznych przewinień, z wyjątkiem bezustannej odpłaty za Pięć Przewinień. Tych Pięć Przewinień, niezawodnie sprowadzających bezustanną odpłatę, są tak niezwykle ciężkie, że ktoś, kto je popełnia, nie uniknie odpłaty przez miriady eonów. Jeśli jednak w momencie śmierci grzesznika inna osoba recytować będzie imiona Buddów dla jego dobra, to przewinienia mogą zostać stopniowo wymazane. O ileż pewniejsze to będzie u żyjących istot, które same recytowały te imiona. Zasługa uzyskana w ten sposób jest bezgraniczna i wykorzenia niezliczone przewinienia.



## UWARUNKOWANIA I PORÓWNANIE ZASŁUG PŁYNĄCYCH Z DAWANIA

**W**ÓWCZAS BODHISATTWA KSITIGARBHA, Mahasattwa, Zainspirowany budzącą grozę postawą Buddy, powstał z miejsca, ukląkł, złożył dłonie i powiedział do Buddy, Czczony Przez Świat, kiedy porównuję rozmaite akty dawania, dokonane przez istoty na ścieżkach karmy, widzę, iż niektóre z nich są wielkie, a niektóre małe. Skutkiem tego jedni uzyskują błogosławieństwa na jedno życie, drudzy na dziesięć żywotów, a inni uzyskują błogosławieństwa i pożytki na sto lub tysiąc żywotów. Dlaczego tak się dzieje? Proszę, Czczony Przez Świat, zechciej mi to objaśnić. Budda rzekł do Bodhisattwy Ksitigarbhy, Dla wszystkich zebranych w pałacu Nieba Trajastimsia, omówię porównywalne chwalebne cnoty dawania, gromadzone przez żyjące istoty z Dżambudwipy. Słuchajcie z uwagą tego, co powiem. Bodhisattwą Ksitigarbha dpowiedział, Miałem pewne wątpliwości co do tej sprawy i będę słuchał z radością. Budda powiedział do Bodhisattwy Ksitigarbhy, W Dżambudwipie królowie państw, panowie wielkich rodów, wielcy ministrowie, wielcy starsi, wielcy kszatrijowie, wielcy bramini i inni mogą napotkać zmęczonych, biednych, garbatych, kalekich, głuchych, niemych, głuchoniemych, tępych lub bezokich i innych, upośledzonych. Ci królowie i wielcy mężowie mogą zapragnąć coś im dać i będą zdolni do uczynienia tego z wielkim współczuciem, pokornym sercem i z uśmiechem. Mogą dać osobiście, własnymi rękami lub używając łagodnych słów i współczującej mowy nakazać innym, by to uczynili. Tacy królowie, ministrowie i inni otrzymają błogosławieństwa porównywalne do chwalebnej cnoty składania ofiar tak wielu Buddom, jak wiele jest ziaren piasku w stu Gangesach. Dlaczego tak jest? Uzyskają

tę chwalebna nagrodę dzięki temu, iż okazali wielkie współczujące serce najbiedniejszym, najuboższym i najbardziej upośledzonym istotom. Przez sto tysięcy żywotów zawsze będą mieli pod dostatkiem siedem klejnotów, nie wspominając odzienia, jedzenia i rzeczy niezbędnych do życia. Ponadto, Ksitigarbho, jeżeli w przyszłości królowie państw, bramini i im podobni napotkają stupy Buddy, klasztory lub wizerunki Buddów, Bodhisattwów, Słuchających Dźwięku lub Pratikabuddów i osobiście złożą ofiary lub podarunki, osiągną trzy eony jako Siakra i uzyskają doskonale cudowny błogostan. Jeżeli będą w stanie przekazać zasługę tego dawania i poświęcić ją sferze Dharma, to ci wielcy królowie i inni mężowie będą Wielkimi Królami Niebios Brahma przez dziesięć eonów. Ponadto, Ksitigarbho, jeżeli w przyszłości królowie, bramini i inni napotkają zrujnowane, niszczone, rozbite lub walące się stupy, świątynie, sutry lub wizerunki poprzednich Buddów, mogą zdecydować się odnowić je. Wówczas mogą uczynić to sami lub zachęcić innych nawet w liczbie stu tysięcy, aby im pomogli i w ten sposób ustanowić związki. Ci królowie i im podobni będą obracającymi kołem królami przez sto tysięcy żywotów, a ci wszyscy, którzy im pomagali, będą królami mniejszych państw przez tyle samo żywotów. Jeżeli przed stupą Buddy lub klasztorem będą w stanie powziąć postanowienie o poświęceniu tej zasługi sferze Dharma, to tacy królowie i ich pomocnicy ostatecznie wypełnią ścieżkę Buddy, a ich dobre wynagrodzenie będzie bezmierne i nieograniczone. Ponadto, Ksitigarbho, jeżeli w przyszłości królowie państw, bramini i inni będą mieli współczujące myśli na widok starca, chorego, kobiety w porożu i zaopatrzą ich w maści, lekarstwa, jedzenie, napoje i posłanie, by zapewnić im spokój i wygodę, to zasługa płynąca z takiego dawania jest zupełnie niepojęta. Przez tysiąc eonów tacy królowie będą bezustannie panami Niebios Czystej Siedziby; przez dwieście eonów będą panami w Sześciu Niebach Pragnienia i w końcu osiągną Stan Buddy. Już nigdy nie upadną na Złe Ścieżki i przez sto

tysięcy żywotów nie usłyszą żadnych dźwięków cierpienia. Ponadto, Ksitigarbho, jeżeli królowie, bramini i inni będą zdolni do dawania w taki sposób, to w przyszłości otrzymają nieograniczone błogosławieństwa. Jeżeli będą w stanie poświęcić tę zasługę, czy to wielką czy małą, to ostatecznie osiągną Stan Buddy. O ileż łatwiej będą mogli osiągnąć pozycję Siakry, Brahmy czy obracającego kołem króla. Dlatego też, Ksitigarbho, powinienes nakłaniać wszystkie żyjące istoty do praktykowania w taki sposób. Ponadto, Ksitigarbho, jeżeli będą szlachetni mężczyźni lub szlachetne kobiety, którzy zasadzą kilka dobrych korzeni w Dharma Buddy, choćby tak niewielkie jak niewielki jest włos, ziarenko piasku czy drobinka pyłu, to otrzymają niezrównane błogosławieństwa. Ponadto, Ksitigarbho, szlachetni mężczyźni lub szlachetne kobiety mogą w przyszłości napotkać wizerunek Buddy, Bodhisattwy, Pratyekabuddy lub obracającego kołem króla i mogą złożyć podarki lub ofiary. Takie osoby osiągną bezgraniczne błogosławieństwa i zawsze będą uzyskiwały doskonale cudowny błogostan pomiędzy ludźmi i bogami. Jeśli będą w stanie poświęcić tę zasługę sferze Dharmy, to ich błogosławieństwa i korzyści będą niezrównane. Ponadto, Ksitigarbho, jeżeli szlachetni mężczyźni lub szlachetne kobiety w przyszłości napotkają Sutrę Mahajany i po usłyszeniu jednej gathy lub zdania z niej zdecydowanie postanowią stać się dobroczyńcami i z szacunkiem będą wychwalać i składać ofiary, to otrzymają wielkie, bezgraniczne i niezrównane nagrody. Jeżeli będą w stanie poświęcić tę zasługę sferze Dharmy, to ich błogosławieństwa będą niewyczerpane.

## OCHRONA DHARMY PRZEZ DUCHA ZIEMI

**W**ÓWCZAS DUCH ZIEMI Twardość i Stałość powiedział do Buddy, Czczony Przez Świat, od dawna osobiście widuję i składam hołd niezliczonym Bodhisattwom, Mahasattwom, z których każdy posiada niewyobrażalne i ogromne duchowe penetracje oraz mądrość i każdy z nich przeprowadza wiele żyjących istot. Wśród wszystkich Bodhisattwów, Bodhisattwa Ksitigarbha Mahasattwa posiada najgłębsze i najdonioślejsze ślubowania. Czczony Przez Świat, Bodhisattwa Ksitigarbha ma silny związek z istotami z Dżambudwipy. Mandziusri, Samantabhadra, Awalokiteśwara i Majtreja również przekształcają setki tysięcy ciał, by przeprowadzać tych na Sześciu Ścieżkach, ale ich ślubowania mają jednak swoje granice. Bodhisattwa Ksitigarbha złożył ślubowania, nauczania żyjących istot na Sześciu Ścieżkach poprzez eony tak liczne jak ziarenka piasku w setkach tysięcy miriad Gangesów. Czczony Przez Świat, gdy obserwuję żyjące istoty, terazniejsze i przysze, widzę tych, którzy budują ołtarze z ziemi, kamienia, bambusa lub drewna i umieszczają je w czystych miejscach w południowej części swych domów. Wewnątrz tych ołtarzy umieszczają wizerunek Bodhisattwy Ksitigarbhy rzeźbiony, malowany albo wykonany ze złota, srebra, miedzi lub żelaza. Potem palą kadzidła i składają ofiary, czczą i wychwalają go. Poprzez wykonywanie takich czynności uzyskają dziesięć rodzajów korzyści i pożytków. Czym jest tych dziesięć rodzajów pożytków? Ziemie będą żyzne; rodziny i domy będą wypełnione spokojem; przodkowie odrodzą się w niebach, uzyskają szczęście i długowieczność w obecnym życiu; otrzymają to, czego będą szukali; unikną nieszczęść od wody i ognia; unikną też innych nieszczęść; ustaną nocne koszmary; będą chronieni przez duchy we wszystkich swoich działaniach; napotkają wiele źródeł mą-

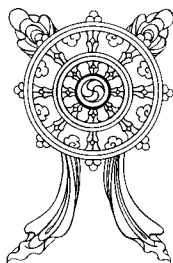
drości. Czczony Przez Świat, żyjące istoty, teraźniejsze i przyszłe, uzyskają te korzyści i pożytki, jeżeli zbudują miejsce oddawania czci i składania ofiar w swoich domach. Twardość i Stałość mówił dalej do Buddy, Czczony Przez Świat, jeżeli szlachetni mężczyźni lub szlachetne kobiety w przyszłości przechowywać będą w domach tę sutrę i wizerunek Bodhisattwy, i jeżeli ponadto będą tę sutrę recytować oraz składać temu Bodhisattwie ofiary, to użyję duchowych mocy, by ich otaczać i ochraniać dzień i noc, tak że groźba powodzi, ognia, rozboju i kradzieży, wielkich nieszczęść i małych wypadków zostanie całkowicie usunięta. Budda rzekł do ducha ziemi, Niewiele jest duchów, które mogą dorównać tak wielkiej duchowej mocy, którą ty posiadasz. Dlaczego? Wszystkie krainy w Dżambudwipie otrzymują twoją ochronę; wszystkie trawy, lasy, piaski, kamienie, zagony, konopie, bambusy, trzciny, zboża, ryż oraz drogie kamienie rodzą się z ziemi dzięki twojej mocy. Ponadto, twoje bezustanne pochwały: przynoszących pożytek czynów Bodhisattwy Ksitigarbhy sprawiają, że twe chwalebne cnoty i duchowe penetracje są o setki tysięcy razy większe od tych, jakie posiadają zwykłe ziemne duchy. Jeżeli szlachetny mężczyzna lub szlachetna kobieta w przyszłości składać będą ofiary temu Bodhisattwie lub recytować i w praktyce polegać na Sutrze Dawnych Ślubowań Bodhisattwy Ksitigarbhy, to powinieneś użyć swej duchowej mocy, żeby ich ochraniać i nie pozwalać na to, by chociażby usłyszeli o jakichkolwiek nieszczęśliwych czy nieprzyjemnych zdarzeniach, a tym bardziej, by mieli ich doświadczać. Ci ludzie będą nie tylko ochraniani przez ciebie, ale i Brahma, i Siakra oraz ich orszaki, jak również orszaki wszystkich innych bogów będą także ich ochraniać. Dlaczego otrzymają ochronę od tak szanowanych istot i mędrców jak oni? Otrzymają tak silną ochronę dzięki temu, że przypatrywali się wizerunkowi Bodhisattwy Ksitigarbhy i czcili go, a także dzięki recytowaniu tej sutry o jego dawnych ślubowaniach. W naturalny sposób opuszczą morze cierpienia i poświadczą szczęśliwość nirwany.

## POŻYTKI PŁYNĄCE Z ZOBACZENIA I USŁYSZENIA

**W**ÓWCZAS CZCZONY PRZEZ ŚWIAT wysłał z wejścia swego ciemienia setki tysięcy dziesiątków tysięcy milionów wielkich promieni światła: Biały Promień, Wielki Biały Promień, Pomyślnie Wróżący Promień, Wielki Pomyślnie Wróżący Promień, Nefrytowy Promień, Wielki Nefrytowy Promień, Purpurowy Promień, Wielki Purpurowy Promień, Błękitny Promień, Wielki Błękitny Promień, Lazurowy Promień, Wielki Lazurowy Promień, Czerwony Promień, Wielki Czerwony Promień, Zielony Promień, Wielki Zielony Promień, Żółty Promień, Wielki Żółty Promień, Obłok Pomyślności, Wielki Obłok Pomyślności, Promień Tysiąckołowy, Wielki Promień Tysiąckołowy, Klejnotowy Promień, Wielki Klejnotowy Promień, Promień Słonecznej Tarczy, Wielki Promień Słonecznej Tarczy, Promień Tarczy Księżyca, Wielki Promień Tarczy Księżyca, Promień Pałacowy, Wielki Promień Pałacowy, Promień Obłoku Oceanu i Wielki Promień Obłoku Oceanu. Wysławszy takie promienie światła z wejścia swego ciemienia, Budda przemówił cudownie delikatnymi dźwiękami do wielkiego zgromadzenia bogów, smoków i innych członków Ośmiorakiej Grupy, zjaw i duchów, do ludzi i nie ludzi oraz do innych: Posłuchajcie mnie teraz w Pałacu Nieba Trajastimsia, jak pomiędzy bogami i ludźmi wysławiam niosące pożytek i niepojęte czyny Bodhisattwy Ksitigarbhy, jego szybki postęp w przyczynach mądrości, jego poświadczenie Dziesiątego Poziomu i jego ostateczną niepowracalność z Anuttarasamjaksambodhi. Gdy to zostało powiedziane pośród zgromadzenia, Bodhisattwa, Mahasattwa, zwany Kontemplującym Dźwięki Świata powstał z miejsca, ukląkł i ze złożonymi dłońmi powiedział do Buddy, Czczony Przez Świat, Bodhisattwa Ksitigarbha, Mahasattwa, wypełnio-

ny jest wielkim współczuciem i lituje się nad żyjącymi istotami, które cierpią za przewinienia. W tysiącach dziesiątków tysięcy milionów światów przejawia się w tysiącach dziesiątków tysięcy milionów ciał przekształcenia. Jego chwalebne cnoty i budzące grozę duchowe moce są niepojęte. Słyszałem jak Czczony Przez Świat i niezliczeni Buddowie dziesięciu kierunków wysławiali Bodhisattwę Ksitigarbhę różnymi ustami, lecz jednym głosem, głosząc, że gdyby nawet wszyscy Buddowie przeszłości, terażniejszości i przyszłości mieli mówić o jego chwalebnych przymiotach, to i tak te przymioty nadal nie mogłyby zostać zgłębione. Słyszałem jak Czczony Przez Świat mówił do wielkiego zgromadzenia o dobrodziejstwach Bodhisattwy Ksitigarbhy. Proszę, Czczony Przez Świat, dla dobra żyjących istot, terażniejszych i przyszłych, zechciej objaśnić niepojętość Bodhisattwy Ksitigarbhy. Spraw, by bogowie, smoki i inni z Ośmiorakiej Grupy przypatrywali się z czcią i osiągnęli błogosławieństwa. Budda odpowiedział Bodhisattwie Kontemplującemu Dźwięki Świata, Masz silny związek ze Światem Saha. Jeżeli bogowie, smoki, mężczyźni, kobiety, duchy, zjawy czy jakiegokolwiek inne istoty, cierpiące za przewinienia na Sześciu Ścieżkach, usłyszą twoje imię, zobaczą twój wizerunek, skupią na tobie spojrzenie lub będą wychwalać cię, to nie będzie można zawrócić ich z nieźrównanej Drogi. Zawsze będą rodzić się między ludźmi i bogami, i tam uzyskają cudowny błogostan. Kiedy ich warunki dojrzeją, napotkają Buddów i otrzymają od nich przepowiednię oświecenia. Wypełnia cię teraz wielkie współczucie i litość dla żyjących istot, dla bogów, smoków i innych z Ośmiorakiej Grupy. Posłuchaj, jak będę głosił niepojęte dobrodziejstwa Bodhisattwy Ksitigarbhy. Słuchaj uważnie. Omówię to dla ciebie. Kontemplujący Dźwięki Świata powiedział, Uczyni to, Czczony Przez Świat będę słuchał z radością. Budda rzekł do Bodhisattwy Kontemplującego Dźwięki Świata, W światach, obecnych i przyszłych, będą bogowie, których niebiańska zasługa skończy się, którzy przejawiać będą pięć oznak upadku i bliscy będą

wpadnięcia na Złe Ścieżki. Po tym, kiedy pojawią się te oznaki, jeżeli ci bogowie, zarówno męscy jak i żeńscy, ujrzą wizerunek Bodhisattwy Ksitigarbhy, usłyszą jego imię, będą się mu przypatrywać lub choć raz się przed nim pokłonią, to zwiększą swe niebiańskie błogosławieństwa, wielką szczęśliwość i nigdy więcej nie spotkają odpłaty Trzech Złych Ścieżek. O ileż bardziej nieograniczone, niezmierzone zasługi, cnoty i błogosławieństwa przypadną w udziale tym, którzy ujrzą i usłyszą tego Bodhisattwę, użyją kadzideł, kwiatów, odzienia, jedzenia, napoju, klejnotów i drogocennych kamieni jako podarunków i ofiar.



## POWIERZENIE LUDZI I BOGÓW

**W**ÓWCZAS CZCZONY PRZEZ ŚWIAT wyciągnął swoje złote ramię i powtórnie potarł ciemną Bodhisattwy Ksitigarbhy, Mahasattwy, mówiąc, Ksitigarbho, Ksitigarbho, twoje duchowe moce, współczucie, mądrość i elokwencja są niepojęte. Nawet gdyby wszyscy Buddowie dziesięciu kierunków mieli wychwalać twoje niepojęte cechy, nie mogliby tego skończyć przez tysiące dziesiątków tysięcy eonów. Ksitigarbho, Ksitigarbho pamiętaj, że teraz w Niebie Trajastimsia, w tym wielkim zgromadzeniu setek tysięcy dziesiątków tysięcy milionów nieopisywalnych Buddów, Bodhisattwów, bogów, smoków i ósmiorakich grup duchów, powierzam tobie ludzi i bogów z przyszłości, którzy jeszcze nie opuścili płonącego domu Potrójnego Świata. Nie pozwól, aby te istoty spadły na Złe Ścieżki, nawet na jeden dzień i jedną noc, a tym bardziej nie pozwól, aby wpadły do bezustannego piekła Pięciu Przewinień i do piekła Awici, gdzie musiałyby przejść przez tysiące dziesiątków tysięcy milionów eonów bez możliwości wydostania się stamtąd. Ksitigarbho, istoty z Dzambudwipy mają chwiejną wolę i naturę, nawykowo dokonują wielu złych czynów. Nawet jeśli postanawiają czynić dobro, szybko porzucają to postanowienie i gdy napotkają złe warunki zdążają do coraz silniejszego wplątywania się w nie. Z tego powodu pomnażam setki tysięcy milionów ciał przekształcenia, aby je przeprowadzić zgodnie z ich indywidualnymi naturami. Ksitigarbho, teraz z troską powierzam tobie przyszłe zastępy ludzi i bogów. Jeżeli, w przyszłości, bogowie lub ludzie zasadzą dobre korzenie w Dharmie Buddy, choćby tak niewielkie jak włos, drobina pyłu, ziarenko piasku czy kropla wody, to powinienes użyć swych duchowych mocy i cnót dla chronienia ich, tak aby stopniowo praktykowali nie-

zrównaną drogę i nie cofnęli się z niej. Ponadto Ksitigarbho, jeżeli w przyszłości ludzie i bogowie, którzy zgodnie z odpłatą za czyny powinni spaść na Złe Ścieżki, którzy są bliscy upadku na te ścieżki lub którzy znajdują się już w bramach tych ścieżek, wyrecytują imię jednego z Buddów lub Bodhisattwów albo jedno zdanie lub wers z sutry Mahajany, to powinieneś zmanifestować: nieograniczone ciało, rozbić piekła i spowodować, by odrodzili oni się w niebach i uzyskali doskonale cudowny błogostan. Następnie Czczony Przez Świat powiedział wierszem:

*Ludzi i bogów w przyszłości,  
Jak i tych żyjących obecnie,  
Wszystkich powierzam tobie.  
Użyj swych penetracji.  
Aby ich wszystkich uratować.  
Stosując zręczne metody  
Nie pozwól aby spadli  
Na Złe Ścieżki.*

Wówczas Bodhisattwa Ksitigarbha, Mahasattwa, ukląkł, złożył dłonie i powiedział do Buddy, Czczony Przez Świat, proszę nie kłopotz się. Jeżeli szlachetni mężczyźni i szlachetne kobiety w przyszłości poświęcą choćby jedną myśl szacunku dla Dharmy Buddy, to użyję setek tysięcy zręcznych środków dla przeprowadzenia ich tak, aby mogli szybko osiągnąć wyzwolenie od narodzin i śmierci. O ileż łatwiej ci, którzy usłyszeli o dobrych przedsięwzięciach i praktykowali zgodnie z nimi, będą w stanie osiągnąć spontaniczną niepowracalność z niezrównanej Drogi. Kiedy to zostało powiedziane, Bodhisattwa imieniem Skarbiec Pustej Przestrzeni podniósł się pośród zgromadzenia i powiedział do Buddy: Czczony Przez Świat, przybyłem do Nieba Trajastrimśia i usłyszałem Tego, Który Tak Przyszedł, mówiącego o niepojętej mocy budzącej grozę potęgi Bodhisattwy Ksitigarbhya. Jeżeli w przyszłości szlachetni

mężczyźni lub szlachetne kobiety, jak również bogowie i smoki usłyszą tę sutrę, oraz imię Bodhisattwy Ksitigarbhy lub jeśli przypatrywać się będą jego wizerunkowi i będą go czcić, to jak wiele rodzajów pożytków i błogosławieństw osiągną? Proszę, Czczony Przez Świat, powiedz o tym dla dobra żyjących istot, obecnych i przyszłych. Budda rzekł do Bodhisattwy Skarbca Pustej Przestrzeni, Słuchaj z uwagą, słuchaj z uwagą, wyliczę i opiszę je tobie. Jeżeli będą w przyszłości szlachetni mężczyźni i szlachetne kobiety, którzy ujrzą wizerunek Bodhisattwy Ksitigarbhy lub usłyszą tę sutrę albo będą czytali lub recytowali ją; którzy użyją kadzideł, kwiatów, jedzenia i napojów, ubrania lub klejnotów jako ofiary, albo jeśli będą go wysławiać, przypatrywać mu się i czcić go, to osiągną dwadzieścia osiem rodzajów korzyści:

1. Bogowie i smoki będą o nich pamiętać i ochraniać,
2. Dobre korzenie będą wzrastały każdego dnia,
3. Zgromadzą najlepsze przyczyny mądrości,
4. Nie cofną się z Badhi,
5. Będą mieli pod dostatkiem jedzenia i napoju,
6. Nie dotkną ich epidemie,
7. Nie spotkają ich klęski ognia i wody,
8. Nie będą niepokojeni przez złodziei,
9. Będą szanowani przez każdego, kto ich ujrzy,
10. Będą wspomagani przez zjawy i duchy,
11. Kobiety odrodzą się jako mężczyźni,
12. Jeżeli narodzą się jako kobiety, będą córkami królów i ministrów
13. Będą mieli wyprostowaną i właściwą sylwetkę,
14. Częstokroć rodzić się będą w niebach,
15. Mogą być cesarzami lub królami,

16. Będą znali swoje przeszłe żywoty,
17. Osiągną wszystko, do czego dążą,
18. Ich rodziny będą szczęśliwe,
19. Wszelkie nieszczęścia zostaną odsunięte,
20. Na zawsze zostaną oddzieleni od ścieżek karmy,
21. Zawsze dojadą do celu,
22. Nocą ich sny będą spokojne i szczęśliwe,
23. Ich zmarli krewni przestaną cierpieć,
24. Otrzymają błogosławieństwa z przeszłych żywotów,
25. Będą szanowani przez mędrców,
26. Będą inteligentni a korzenie tego będą głębokie,
27. Będą wielkoduszni i o łaskawym, współczującym sercu,
28. Ostatecznie osiągną stan Buddy.

Ponadto, Bodhisattwo Skarbcu Pustej Przestrzeni, jeżeli bogowie, smoki lub duchy, obecne lub przyszłe, usłyszą imię Bodhisattwy Ksitigarbhy, pokłonią się przed jego wizerunkiem czy choćby tylko usłyszą o jego dawnych ślubowaniach i postępowaniu i wówczas będą go wychwalać, przypatrywać się mu i czcić go, to osiągną siedem rodzajów korzyści:

1. Szybko dotrą do poziomu mędrców,
2. Ich zła karma zostanie wykorzeniona,
3. Wszyscy Buddowie będą ich ochraniać i będą blisko nich,
4. Nie zawrócą z Bodhi,
5. Zwiększą się ich podstawowe moce,
6. Będą znali swoje przeszłe żywoty,
7. Ostatecznie osiągną Stan Buddy.

Ostatecznie osiągną Stan Buddy. Wówczas wszyscy ci, którzy przybyli z dziesięciu kierunków, niewypowiedziana liczba Buddów, Tych, Którzy Tak Przyszli, jak również wielkich Bodhisattwów, bogów, smoków i pozostałych z Ośmiorakiej Grupy, którzy słyszeli jak Budda Siakjamuni wychwala wielkie niepojęte duchowe moce Bodhisattwy Ksitigarbhy, wykrzyknęli, że nigdy dotąd czegoś takiego jeszcze nie zaznali. Wówczas kadzidła, kwiaty, niebiańskie szaty i klejnoty opadły niczym deszcz w Niebie Trajastrimśia jako ofiary dla Buddy Siakjamuniego i Bodhisattwy Ksitigarbhy. Kiedy to się zakończyło, całe zgromadzenie ponownie spojrzało na nich, oddało pokłon, złożyło dłonie i wszyscy się rozeszli.

